Nr. 189. Środa, 19 Sierpnia 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za trzecie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc sierpień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za trzecie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc sierpień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Henryka Sienkiewicza, powieść jubileuszową p. t.

„KRZYŻACY“

drukować będziemy w roku bieżącym.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej radcy nadwornemu i ministeryalnemu w Ministerstwie cesarskiego i królewskiego Domu oraz spraw zagranicznych, Franciszkowi Matscheko krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował dyrektora kolei państwowych w Stanisławowie, Ludwika Wierzbickiego, konserwatorem komisyi centralnej dla badania i utrzymywania zabytków sztuki i pomników historycznych.

Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował kancelistów Sądu krajowego we Lwowie: Rafała Fedorowicza i Władysława Chmielowskiego, oficyałami c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie.

Ogłoszenie.

Nakładem c. k. wydawnictwa książek szkolnych w Zakładzie narodowym im. Ossolińskich we Lwowie wyszedł z druku podręcznik pod tytułem „Wiadomości z nauki geografii dla szkół wydziałowych. Napisali Robert Klemensiewicz i Lucyan Tatomir“.

Podręcznik ten wchodzi z początkiem roku szkolnego 1896/7 w używanie w szkołach wydziałowych oraz w klasie V. i VI. męskich i żeńskich szkół pięcio- i sześcioklasowych.

Cena egzemplarza, oprawnego w płótno prasowane, 50 ct. czyli 1 korona.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa z dnia 14 sierpnia do l. 69.653 w sprawie przywozu świń z zagranicy do Szwajcaryi, zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 sierpnia.

Reforma stosunków sycylijskich to praca Syzyfa, którą każdy rząd włoski spełnić przyrzeka i wykonać zamierza; gdy jednak chce przystąpić do wykonania przyrzeczeń i spełnienia zamiarów, zawodzą go siły, i kończy się na projektach, usiłowaniach, próbach lub co najwyżej na połowicznych zarządzeniach, zdolnych może przytłumić chwilowy ruch lub zdusić jego zarzewie, nie zdolnych jednak usunąć przyczyny a sprawę rozwiązać stanowczo i poważnie. Reforma ta znalazła się także i w programie gabinetu margr. Rudiniego a zamianowanie cywilnego komisarza królewskiego w charakterze ministra z szerokiem pełnomocnictwem, było pierwszym stanowczym objawem, że gabinet zamierza rozwiązać ją na seryo i do zadania tego zabrać się chce energicznie i poważnie. Czy skutek jednak trwieńczy zamiary, w tej chwili trudno jeszcze przepowiadać, tem trudniej, iż to co dotychczas uczyniono, nie może jeszcze stanowczo i radykalnie usunąć przyczyn anormalnych stosunków na tej wyspie, która kiedyś była spichlerzem Rzymu i Europy a dziś sama cierpi niedostatek i nędzę.

W mowie, wygłoszonej na posiedzeniu senatu włoskiego w dniu 27 lipca, margr. Rudini wskazał kwestyę bezpieczeństwa publicznego i chaos panujący w finansowej gospodarce gmin sycylijskich, jako najgłówniejsze przyczyny nienormalnych stosunków oraz jako najpierwszy punkt wyjścia dla działalności komisarza cywilnego na wyspie. Hr. Codronchi, — on to bowiem, jak wiadomo, jest cywilnym komisarzem królewskim dla Sycylii — przystąpił obecnie do zainaugurowania swej działalności i to właśnie w powyższym kierunku. Wystosował on do prefektów wyspy okólnik, w którym daje zarysy swych zapatrywań na administracyę komunalną. Według okólnika tego, królewski cywilny komisarz Sycylii przeciwny jest rozwiązywaniu rad gminnych, ponieważ ograniczony zakres działania oraz krótki okres trwania działalności komisarzy rządowych w gminach, których rady zostałyby rozwiązane, gminom tym nie przyniesie wielkiego pożytku. O wiele lepszy środek do sprowadzenia administracyi gminnej na właściwe tory, upatruje hr. Codronchi w uprawnieniach swoich, jako komisarza królewskiego, do rewidowania preliminarzy budżetowych i czynienia w nich zmian, rewidowania taryf i list podatkowych, oraz regulaminów działalności rad gminnych. Inaczej już przedstawia się sprawa, gdy nieporządki w zarządzie gminnym wynikły z braku jedności w radach gminnych, w których większość się często zmienia, tak iż zachodzi potrzeba odwołania się do wyborców. I wtedy jednak można — zdaniem hr. Codronchi — uniknąć rozwiązania, uciekając się do dozwolonego ustawami włoskiemi środka, jakim są nadzwyczajne wybory częściowe do rad gminnych. Widoczną tendencyą, która z tego okólnika komisarza królewskiego dla Sycylii się przebija, jest unikać, aby sycylijskie gminy pod względem swej administracyi nie dostawały się zbyt często pod wpływ politycznych agitatorów.

Także dwa dalsze rozporządzenia hr. Codronchi zwracają się przeciw społecznym i ekonomicznym nadużyciom, mianowicie przeciw zwykłemu w sycylijskich kopalniach siarki systemowi wynagradzania robotników środkami żywności in natura, zamiast pieniądzmi (t. zw. Trucksystem), i przeciw pracy dzieci w kopalniach. Obie te nieprawidłowości były po części powodem, że także ostatni strejk robotników w sycylijskich fabrykach siarki, w którym wzięło udział 20.000 górników, tak znaczne przybrał rozmiary. Otóż hr. Codronchi zaleca, aby pracodawcy o ile możności sami zrezygnowali i z systemu zapłaty artykułami żywności i z pracy dzieci; w razie zaś, gdyby zabiegi prefektów w tym kierunku nie odniosły rezultatu, hr. Codronchi grozi zarządzeniami ze strony władz, a ewentualnie nawet nowemi ustawami. Ustawa zaś o pracy dzieci w kopalniach, którą dotychczas bezwzględnie omijano, ma być obecnie ściśle przestrzegana a hr. Codronchi czyni za to prefektów odpowiedzialnymi.

Jest to, co prawda, na drodze reformy stosunków sycylijskich dopiero początek, ale dobry początek, jak mówi łacińskie przysłowie, to połowa czynu. Pomyślne zaś załatwienie sprawy Sycylijskiej, stanowcze rozwiązanie łączących się z nią zagadnień i trudności, byłoby rzeczą niezmiernie ważną także w ogóle dla rozwoju wewnętrznych stosunków włoskich.

---

14)

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

OSTATNI RZYMIANIE.

POWIEŚĆ

Z CZASÓW TEODOZYUSZA WIELKIEGO.

IV.

(Ciąg dalszy).

Winfridus Fabricyusz, przywykły w pobliżu dworu cesarskiego i na prowincyi do kornej uległości tłumów, dziwił się zuchwalstwu ludu rzymskiego. Wychowaniec czasów nowych, które lekceważyły rozmyślnie tradycye przeszłości, miał on ochotę spaść na harde karki plebsu stolicy, lecz tych karków było tak dużo, iż jego żołnierska gwałtowność nie przełamałaby ich w razie oporu. A na porażkę w burdzie ulicznej nie mógł się narazić główny przedstawiciel siły zbrojnej. Przeto powstrzymał ręce konie i zawołał na legionistów, żeby zwolnili kroku.

Dziwiło go nie same tylko zuchwalstwo ludu rzymskiego. Wszakże była dziś niedziela, dzień święty dla chrześcian. Sobór nicejski zakazał w tym dniu pracować. W Wiennie i w miastach sąsiadujących z rezydencyą imperatora, stosowali się nawet innowiercy do tego przepisu, uświęconego przez edykty cesarskie, nad których wykonaniem czuwali gorliwie urzędnicy, bez względu na wyznanie, do jakiego należeli. A tu, w dawnej stolicy państwa, ruszała się i wrzała ulica, jak gdyby nowy porządek wcale nie istniał. Kupcy nie pozamykali sklepów, drobni handlarze nie zwinęli straganów, rozstawionych na chodnikach, rzemieślnicy kuli, piłowali, stukali w warsztatach, przyśpiewując sobie przy robocie. Nawet członkowie rządu nie szanowali woli cesarskiej. Jakiś senator spieszył do kuryi otoczony tłumem służby i klientów. Sędziowie, adwokaci, pachołkowie miejscy ciągnęli ku głównym rynkom, do zwykłych zajęć dni powszednich.

Patrząc na ten ruch, przypomniał sobie wojewoda słowa Kaja Juliusza. Starzy bogowie byli w Rzymie jeszcze w istocie silni, silniejsi, aniżeli się zdawało imperatorom chrześciańskim. Ten gród odwieczny pozostał miastem pogańskiem, mimo gniewu Konstancyusza, Gracyana, Teodozysza i Walentyniana.

I zrozumiał żarliwy chrześcianin, że podjął się bardzo trudnego zadania. Jakże pozamykać świątynie w mieście, które będzie prawdopodobnie broniło swoich domów bożych z szałem rozpaczy? Zanim Krzyż ostatecznie zwycięży, popłynie jeszcze dużo krwi....

Ponuro rozglądał się wojewoda w około, jakby czuł żal do tych ludzi za ich nierozumny, grzeszny podług niego, upór.

— Dla czego jesteście ślepi na światło prawdziwej wiary, dla czego zamykacie sobie własnowolnie bramy Krolestwa niebieskiego? — pytały jego oczy zagniewane.

Gdy tak rozmyślał, ucichyła się nagle ulica. Żywa fala, chociaż jej do tego żadna przeszkoda nie zmusiła, rozstąpiła się na dwie połowy, usuwając się na chodniki. Mężczyźni zdejmowali z głowy poły tog i płaszczów, któremi się zasłonili od deszczu, kobiety kłaniały się tak nisko, że dotykały prawie twarzą bruku.

Zanim się wojewoda spostrzegł, przypadło do jego koni kilku ludzi, pochwyciło je za uzdy i odciągnęło rydwan na stronę, robiąc miejsce dla orszaku, który zbliżał się od strony Kapitolu.

Winfridus Fabricyusz chciał krzyknąć na swoich żołnierzy, ale nagle zbladł i szarpnął klacze z taką siłą, że stanęły dęba.

Wolno, poważnie przesunęła się obok niego lektyka, a w niej spoczywała Fausta Auzonia. Poprzedzał ją liktor i otaczał liczny dwór, składający się z młodzieży płci obojga stanu senatorskiego i rycerskiego, co poświadczały szerokie i wązkie szlaki purpurowe na togach i sukniach.

Z powstrzymanym oddechem, pochylony ku przodowi, wpatrywał się wojewoda w we stalkę, jak ptak, oczarowany wzrokiem węża. Cała biała, z głową opartą na dłoni, nieruchoma, z oczami wzniesionemi do góry, robiła Fausta Auzonia wrażenie posągu z marmuru kararyjskiego.

Jeden z młodych patrycyuszów zwrócił jej uwagę na wojewodę.

Fabrycyuszowi zdawało się, że w oczach kapłanki zaświecił szybki, przelotny błysk radości. Pewno mu się tylko zdawało, bo po chwili spoglądały na niego te duże, czarne oczy tak chłodno, jakby go po raz pierwszy widziały.

Schylił i on głowę nizko, a kiedy ją podniósł, oddzielał go już od westalki mur z ciał ludzkich.

I znów przypomniał sobie przestrogę Kaja Juliusza. Teraz wierzył i on, że lud rzymski zemściłby się okrutnie na zuchwalcu, któryby się ośmielił znieważyć miłością dziewicę Westy. Jej godność kapłańska postawiła ją tak wysoko nad pragnieniami ludzkiemi, iż ten, ktoby ją ukochał, nie mógłby jej nawet jawnie uczuć swoich wyznać.

I zawrzał wojewoda gniewem przeciw wierze, która stanęła między nim a Faustą Auzonią. Trzeba tę przeszkodę usunąć jak najprędzej....

W miarę, jak się zbliżał do wzgórza „Caelius“, ustawał coraz widoczniej ruch dnia roboczego. Tu i ówdzie pozamykali kupcy i rzemieślnicy sklepy i warstaty. Ludzie, ubrani odświętnie, zdążali ku bramie Celimontańskiej, zkąd prowadziła ulica do pałacu Lateranów.

Była to niegdyś siedziba wielkiego rodu patrycyuszowskiego, który zawadzał imperatorom, jak wiele innych. Neron, zamordowawszy słynnego z cnót obywatelskich Plaucyusza Lateranusa, pozbawił równocześnie jego spadkobierców majątku. Odtąd przechodził wspaniały pałac z rąk do rąk, aż go w końcu Konstantyn Wielki przeznaczył na rezydencyę biskupów rzymskich.

Obok domu Lateranów wznosił się kościół, zbudowany w stylu bazylik. Poprzedzał go kwadratowy, odkryty dziedziniec, otoczony z wszystkich stron portykiem. Tu znajdowała się na środku marmurowa cysterna, napełniona wodą święconą.

Wojewoda zatrzymał konie przed kościołem. Oddawszy miecz jednemu z legionistów, wszedł na dziedziniec i umył twarz i ręce w cysternie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KORESPONDENCYE

Berlin, 15 sierpnia.

(Wyludnienie się wsi i napływ sił roboczych do większych miast. — Włości rentowe. Spółki rolnicze w Niemczech. — Wyzysk wydawców niemieckich).

Objawem społecznym, wspólnym w wyższym lub niższym stopniu wszystkim dzisiejszym narodom cywilizowanym, jest coraz większe wyludnianie się wsi, przy jednoczesnym wzroście populacyi w wielkich miastach i okręgach fabrycznych. W Anglii, Francyi, Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki, w Niemczech wreszcie, te same rozbrzmiewają skargi. Gdy rolnictwo upada, skutkiem coraz dotkliwszego braku rąk do pracy, w miastach próżnują niejednokrotnie i mrą z głodu tysiące robotników, nie mogących znaleźć zatrudnienia.

Objaw taki w wyższym może stopniu niż gdzieindziej spostrzegamy w Niemczech. Gdy w roku 1882 ludność n. p. Prus, zajmująca się rolnictwem, stanowiła jeszcze 49 55 procent ogólnego zaludnienia, w roku 1895 zatrudnionych było w rolnictwie już tylko 41,89 prc., a natomiast w przemyśle i handlu 58,11 prc. Tłómaczy się to coraz wyraźniejszem przekształcaniem się Niemiec w ogóle, a państwa pruskiego w szczególności z kraju przeważnie rolniczego w państwo przemysłowe. Rzecz jednak dziwna na pierwszy rzut oka: właśnie w zachodnich fabrycznych okolicach Niemiec wyludnianie się wsi ani w części tak dotkliwie odczuwać się nie daje, co we wschodnich, wyłącznie prawie rolniczych prowincyach. Odpływ bowiem miejscowych robotników wiejskich w tych okolicach do miast i okręgów fabrycznych, wypełnia napływ rąk roboczych ze wschodu monarchii.

Natomiast we wschodnich prowincyach, w Wielkiem Księstwie Poznańskiem, w Prusach Zachodnich i Wschodnich wyludnianie się wsi przybierać już zaczyna charakter formalnej epidemii społecznej. Dość powiedzieć, że w trzech tych wyżej wymienionych prowincyach ludność powiększyła się w ubiegłem pięcioleciu zaledwie o $1^1/_4$ procent, gdy przeciętny wzrost zaludnienia państwa pruskiego wynosił w tym okresie 6 procent, a w niektórych okolicach dosięgał 10, a nawet 12 procent. Przytem nieznaczny ten wzrost zaludnienia obejmuje wyłącznie prawie większe miasta; w wielu zaś powiatach, przeważnie rolniczych w Wielkiem Księstwie Poznańskiem, Prusach Zachodnich i Wschodnich, stwierdza ostatni spis ludności absolutne cofanie się zaludnienia.

Fakt zaś ten nie tłómaczy się bynajmniej przyrodzonemi przyczynami, zmniejszeniem się płodności miejscowej ludności i nadwyżką wypadków śmierci nad urodzeniami, lecz wyłącznie prawie nadzwyczaj silną emigracyą. W ubiegłem dziesięcioleciu dostarczyły te prowincye pruskie blisko trzeciej części ogólnego kontyngensu wychodźców zamorskich z Niemiec, gdy ludność ich wynosi zaledwie szóstą część ogólnego zaludnienia tego państwa. Zważyć zaś wypada, że większe jeszcze szczerby, niż emigracya zamorska, robi w ludności trzech tych prowincyi wychodźtwo robotników wiejskich do wielkich miast, przeważnie do Berlina, oraz do zachodnio-niemieckich okręgów przemysłowych. W westfalskich i nadreńskich ogniskach przemysłu istnieją obecnie kolonie, liczące niekiedy po kilka, a nawet kilkanaście tysięcy członków, rekrutujących się wyłącznie z mieszkańców Wiel. Ks. Poznańskiego, Prus Zachodnich i Wschodnich.

Nie ulega wątpliwości, że głównej przyczyny tego wychodźtwa, wyludniającego coraz bardziej wsie wschodnich prowincyi monarchii pruskiej, szukać należy w przesileniu rolniczem i wogóle w ekonomicznym upadku tych prowincyi. Zwłaszcza inteligentniejszy, obdarzony duchem inicyatywy robotnik opuszcza bez żalu strony rodzinne, aby gdzieindziej zdobywać sobie korzystniejsze warunki materyalnego bytu. Wielu też z tych wychodźców przyświeca, coprawda w największej liczbie wypadków, złudna nadzieja, że uda im się po kilku lub kilkunastoletniej pracy zdobyć kapitał, potrzebny na nabycie kawałka własnej ziemi w stronach rodzinnych. Wchodzą tu jednak także w grę przyczyny zgoła innej natury, a przedewszystkiem ogarniające i sfery wiejskie niezadowolenie z obecnego położenia, chęć porzucenia ciasnych z samej natury rzeczy miejscowych warunków, a zapewnienie sobie przyjemności i rozkoszy, jakie w dzisiejszych czasach daje miasto. Jednostki te spotyka zwykle smutny zawód; zamiast polepszyć, pogarszają one swoje położenie. Gdy bowiem na wyludnionej obecnie wsi panuje formalna pogoń za siłami roboczemi, po miastach odczuwać się już daje nadmiar podaży rąk do pracy.

Nadmiar ten ujawnia się w pierwszym rzędzie w metropolii niemieckiej i to spowodowało komitet tutejszej kolonii polskiej do wydania odezwy upominającej rodaków, aby nieprzybywali za zarobkiem do Berlina, bo warunki są tu teraz takie, iż gorzki zawód jest dla nich nieuniknionym.

W tych dniach ukazała się statystyka włości rentowych w Prusach, która to instytucya weszła w życie w roku 1891. Z niej dowiadujemy się, że do końca roku ubiegłego rozparcelowano w ogóle 605 większych majątków ziemskich z obszarem 141 000 hektarów czyli blisko 550.000 morgów. Na tej przestrzeni powstało razem 5021 osad rentowych.

Z 5021 osadników, względnie nabywców, było według wyznania 2182 katolików, 2828 ewangelików, 6 żydów i 5 menonitów, a według narodowości 3233 Niemców, 1719 Polaków, (wlącznie 89 Mazurów, których statystyka urzędowa jako osobną narodowość wymienia), oraz 60 Litwinów.

Jeźli zważymy, że jest to statystyka włości rentowych ze wszystkich prowincyi wschodnich, w których bądź bądź, ludność niemiecka znacznie przeważa, to z dotychczasowego rezultatu parcelacyi rentowej Polacy mogą być zadowoleni. Jeźli w czterech latach przeszło 1700 rodzin polskich okupiło się i osiadło na własnym kawałku ziemi, dowodzi to, że lud nasz powoli dorabia się i przywiązanie swe do ziemi ojczystej w najpraktyczniejszej okazuje formie, bo nabywa ją na własność i zapobiega przejściu w obce ręce.

Wartość wszystkich tych osad rentowych wynosi 43.360 000 marek, wartość rentowej, jaką osadnicy opłacać muszą 1,395 000 marek czyli przeciętnie 26 marek z hektara, za który płacono po 820 marek. Dawniejsi właściciele tych włości otrzymali za nie: 6,688 000 marek gotówką jako zaliczki i $30^1/_2$ miliona marek w listach rentowych, reszta przypadała na hipoteki, renty prywatne i t. d.

Na zjeździe niemieckich Spółek rolniczych w Szczecinie odczytał patron związku p. Haas sprawozdanie za rok 1895, które wykazuje, że Spółki rolnicze w Niemczech pomnożyły się bardzo znacznie, a ogólna ich liczba wynosi około 13.000. Rolniczych spółek zapisanych jest obecnie 8966, czyli 69 procent wszystkich. Jeszcze nigdy przyrost nie był tak wielki, jak w ostatnim roku sprawozdawczym. W tym roku przybyła jedna spółka centralna, 1525 kredytowych, 39 spółek dla zbytu i zakupna, 181 mleczarni, 69 innych spółek, razem 1814 (1185 w roku poprzednim). Spółki rolnicze wzrosły od 1890 roku o 5900.

Charakterystyczny list, wykazujący, do jakiego stopnia niektórzy wydawcy niemieccy umiają wyzyskiwać pracowników pióra, ogłasza Jerzy Brandes w *Internationale Litteraturberichte*. Znakomity pisarz duński udała się tutaj na wydawcę lipskiego, Barsdorf'a, który bez zapytania go, a ma się rozumieć bez wszelkiego wynagrodzenia, każe książki jego tłómaczyć na język niemiecki, sprzedaje i puszcza nawet w świat pod nazwiskiem Brandesa takie dzieła, których on nie jest wcale autorem. Barsdorf usprawiedliwiał się w tenże samem piśmie i przytoczył między innemi, że nabył od nakładcy Duncker'a wszelkie prawa do wydawania przekładów niemieckich Brandesa. Na to Brandes przesłał dobitną charakterystykę p. Barsdorf'a. „Przeszło dziesięć lat" — pisze między innemi krytyk duński — „jegomość ten trapił mnie wydawaniem dzieł moich bez mego zezwolenia i jednocześnie znieważamі we wszystkich możliwych pismach. Książki, które oddawna sam wydałem w języku niemieckim, wydawał po raz drugi i uprzedzał mnie, gdym przygotowywał prace do wydania". Brandes wspomina o długoletniej karze więziennej, którą wspomniany wydawca odsiedział, poczem na nowo, z podwojoną siłą, zabrał się do dawnego rzemiosła. „W ciągu ostatniego roku tylko" — pisze dalej — wydał następujące dzieła: „Młode Niemcy", które już raz wydałem w roku 1890 po niemiecku; „Shelley i Byron"; „Zasada władzy i rewolucya z r. 1789"; „Rachela Betting i Karolina Stieglitz"; „Ludwik Borne i Henryk Heine"; „Współcześni pionierzy", „Ludzie i dzieła nowszej literatury europejskiej". Nie dosyć na tem, że p. Barsdorf tak bez ceremonii wydaje dzieła Brandesa, ale nadto wykrawa dowoli z książek jego różne rozdziały, zaopatruje je w tytuły i tak puszcza w świat. Przyczem nie pomija żadnej sposobności, żeby nie oczerniać charakteru znakomitego pisarza.

Zmiany w pruskiem ministerstwie wojny.

Przedmiotem wyłącznego prawie zajęcia prasy niemieckiej jest w tej chwili ustąpienie pruskiego ministra wojny gen. Bronsart Schellendorfa i powołanie w jego miejsce generała Gosslera. Zdaniem dzienników istotnego i bezpośredniego powodu ustąpienia gen. Bronsarta należy szukać głównie, a może wyłącznie w tem przeciwieństwie, jakie się wyrobiło od szeregu lat między ministrem wojny w ogóle, a wojskowym gabinetem, dzisiaj decydującym czynnikiem w kwestyach osobistych departamentu wojskowego. Generał Bronsart nie mógł pogodzić ze swojem stanowiskiem ministra wojny tych przeważnych atrybucyj władzy, jakie pochwycił w swe ręce gabinet wojskowy, a ciągłe starcia z tym gabinetem paraliżowały jego działania i uniemożliwiały mu przyjęcie w tych warunkach odpowiedzialności za kierownictwo ministerstwem wojny.

Na pytanie, jak wogóle mogło się wytworzyć podobne położenie w pruskiej armii, która odznacza się jasnem rozgraniczeniem atrybucyj komenderujących, odpowiada *Köln. Ztg.*, iż odpowiedzialność za to spada mniej na osoby, ile raczej na instrukcyę gabinetu wojskowego, a mianowicie na jej historyczne rozwinięcie się. — W dawniejszych czasach był gabinet wojskowy po prostu oddziałem ministerstwa i podlegał jako taki ministrowi wojny; dopiero później nastąpił rozdział i to wyłącznie z osobistych powodów. Generał Albedyll, długoletni szef tego gabinetu, był bowiem znacznie w służbie starszym, aniżeli jego bezpośredni przełożony, minister wojny. Życzenie utrzymania tego generała na dotychczasowem stanowisku, oraz znana niechęć cesarza Wilhelma I. do rozłączania się ze starymi współpracownikami, doprowadziła do tego, iż specyalnie dla gen. Albedylla rozszerzono atrybucye szefa wojskowego gabinetu. Gdy zaś później Albedyll cofnął się do życia prywatnego, nowemu szefowi atrybucyj tych nie odebrano i w ten sposób z wyjątkowej, wytworzono stałą instytucyę, która faktycznie wprowadza szkodliwy dualizm w armii, gdzie karność i centralizacya jest głównym warunkiem. Dlatego też, wobec dymisyi gen. Bronsarta, niewątpliwie poruszoną będzie kwestya, czy nie należałoby w interesie armii przywrócić dawny zakres gabinetu wojskowego i wyzwolić ministra wojny z pod jego tak krępującej zależności.

Ustępujący minister wojny generał Bronsart, należy do wybitnych oficerów sztabowych z okresu wojny francusko niemieckiej, podczas której był szefem sztabu przy dziewiątym korpusie armii pod generałem Man-

---

1)

MOGIŁA NA MONTMARTRE.

Szczegóły zgonu Juliusza Słowackiego na podstawie nieznanych materyałów *).

I.

Ojczyzno moja!... Może wszyscy wrócą
Na twoje pola, ale ja nie wrócę!...
Śmierć — lub to wszystko, co mi losy rzucą
Na kamienistej drodze życia — płuce
Ogniem pożarte, widziane oczyma
Sny, straszne twarzą; wszystko mnie zatrzyma!

Wszystko mnie wstrzyma w obcej ziemi łonie
Umarłym, może jedną chwilę wcześniej
Niż zmartwychwstanie twoje, o Syonie,
Jerozolimo, trapiona boleśniej
Niż gród Chrystusa! A gdy na twą grzędę,
Ojczyzno, inni powrócą — spać będę...

J. Słowacki.

W dziedzictwie z ojca na syna przeszła wątła od dzieciństwa organizacya Juliusza Słowackiego. W „Pamiętniku" powiada o sobie poeta, że gdy po ślubie matki swej z doktorem Bécu przybył z Krzemieńca do Wilna w ósmym roku życia, panny Becu: Olesia i Hersylia, ledwie mogły dostrzedz swego małego przyjaciela, taki był drobny i szczupły. W czwartym roku życia chorował niebezpiecznie, a w kilka lat później przez ciężką przechodził odrę.

Pierś mu się podnosiła ciężkiem odetchnieniem,
Ludzie nieraz: „On umrze", — mówili przed [matką...

*) Początkowe ustępy tego artykułu drukował *Tygodnik ilustrowany.*

— powiada sam o sobie znów w „Godzinie myśli".

Suchoty były chorobą dziedziczną w całej rodzinie Słowackich. One zabrały z tego świata w młodym wieku nietylko Juliusza i ojca jego, lecz najpewniej były przyczyną śmierci i dziada po mieczu. W cennych bardzo a niewydanych listach pani Salomei Becu do Ant. Edwarda Odyńca spotykamy często wzmianki o tej chorobie, w tak fatalny sposób ciążącej nad życiem członków tej rodziny — i obawy matki o zdrowie syna. „Odebrałam wczoraj — pisze pani Becu z Wilna, dnia 8 października (st. st.) 1826 roku, — list od Erazma Słowackiego, bardzo grzeczny i czuły, bo dowiedział się od Nowickiego, żem chora. Zawsze szacunku godna persona. Przerzedł mnie, donosząc mi, że trzecią córkę traci z suchot, dochodzącą do lat 14 lub 16. Żaluję go i lękam się o Julka, bo i on często skarży się na piersi. Ta myśl spać mi dziś nie dała..." W kilka miesięcy później (dnia 24 marca 1827 r.) pisze znowu z Wilna: „Ten miesiąc bardzo feralny dla mnie: Julek mi trochę chorował, a bardzo przestraszył; dotąd nie mogę się uspokoić; choć on zdrów i zaczął już wychodzić. Ale mnie się wszystko zdaje, że mu suchoty grożą, i biedzę się tem najwięcej, jak on przepędzi tu jeszcze jedną zimę i może bez mnie..."

Suchoty wydarły Erazmowi Słowackiemu dziesięcioro dzieci, a nawet padł ich ofiarą w 20 roku życia, po jedynym synie Władysławie — i wnuk, Wacław, ostatni męski potomek tego rodu i nazwiska.

Troska też pani Becu o zdrowie syna nie była płonną.

Już w liście z dnia 5 grudnia r. 1827 do stryja Erazma pisze poeta: „Podróż do Odessy i morskie kąpiele bardzo dobry wpływ miały na moje zdrowie i przez lato nie czułem żadnego bolu w piersiach; teraz jednak, po odetchnięciu klimatem wileńskim, znów czasem ten ból powraca" *).

I w listach do matki odnaleść można dowody tej ciągłej słabowitości, choć potem nieraz przekonać ją usiłuje o dzielnym stanie swego zdrowia. „To dziwne — pisze z Genewy dnia 2 stycznia 1834 r. — że ci, którzy w kraju żadnej skłonności do suchot nie mieli, tutaj za granicą, dostają ich, inni zaś, którym w kraju niebezpieczeństwo groziło, tu są zupełnie zdrowymi. Przykładem ostatnich jestem ja sam: piersi moje wzmocniły się zupełnie, nawet oddech stał się dłuższym i pełniejszym". Nie ulega przeto żadnej wątpliwości, że Słowacki przyniósł z sobą na świat zaród choroby piersiowej, która rozwijała się powoli i przez długie lata.

Wiedział o tem i oceniał niebezpieczeństwo. Począwszy od roku 1843, jeździ corocznie do kąpieli morskich w Pornie, lecz nie radził się żadnego lekarza i nie stosował żadnej kuracyi, któraby bieg choroby powstrzymać mogła. „Nie mam żadnego doktora — pisze do matki dnia 22 stycznia 1848 r. — bo w nich nie wierzę i nigdy ich nie używałem. We wszystkiem uzdrawia mnie duch mój wzniesieniem się i wydobywaniem z siebie prawdziwego ruchu".

Była to zgubna ułuda, gdyż stan zdrowia poety już wtedy był groźny, i tym, którzy go w kilka miesięcy potem widzieli w Poznaniu i Wrocławiu, wydawał się człowiekiem już nie z tego świata.

Gdy przybył do Wrocławia, w czerwcu tegoż roku, zanocował w hotelu, u nieznajomego ziomka, Weryhy Darowskiego, który w pięknym artykule p. Maryi Konopnickiej, daje nam taką o jego wyglądzie relacyę:

„Gdym wrócił, a wracałem jak złodziej, podnosząc klamkę, żeby nie zgrzytnęła, Słowacki leżał już. Nie na łóżku jednak, którem rozesłał dla niego, ale na wąskiej, twardej sofce, przykryty szalem i z torbą pod głową.

„Oczy spał, nie wiem. Oczy miał zamknięte, na mizernej, bladej twarzy głębokie cienie, skronie zakłęsłe, jakby po chorobie, chuda przejrzysta ręka zwieszała się z pod szala. Jaki duch bił z tej głowy na mnie, tego nie opowiem.

„Zbliżyłem się na palcach, a widząc, że nim dreszcz wstrząsa, okryłem mu nogi podróżną burką moją.

„Wtedy, nie poruszając się, podniósł na mnie oczy ciemne, smętne — i patrzał, poczem bez słowa rękę do mnie wyciągnął.

„Myślałem, że mi serce pęknie. Rzuciłem się do tej ręki chudej, przejrzystej i okrytem ją gorącymi pocałunkami, trzęsąc się cały z tłumionego łkania, aż czując, że nie strzymam, zerwałem się, uderzyłem we drzwi i w sieniach dopiero folgę sobie dając, rykniętem płaczem *)".

Mimo tak nadwątlonego zdrowia pojechał do kąpieli morskich w Ostendzie, które, zdaniem lekarzy, zgon jego tylko przyspieszyć mogły. Jakoż w zimie roku 1849 stan ten pogorszył się, i krwotoki stały się tak częste, że Słowacki w lutym sporządził testament, o czem w tajemnicy przed matką doniósł Teofilowi Januszewskiemu, wujowi swemu, w liście z dnia 4 marca t. r.

Ostatni to był list poety, do rodziny pisany.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Leopold Méyet.

*) „Słówko wyjaśnienia", *Tygodnik Illustrowany* nr. 163 z 1893 r.

steinem. W roku 1875 został komendantem pułku, 1880 generał majorem, a 1888 r. komenderujacym generałem trzeciego, a 1890 r. komenderującym generałem dwunastego korpusu. W październiku 1893 r. objął w miejsce generała Kaltenborn-Stachau, tekę ministra wojny.

Nowy minister wojny generał-porucznik v. Gossler, młodszy brat dawnego ministra oświaty, od przeszłego roku był komendantem 25 dywizyi. Poprzednio przez kilka lat, stał on na czele ogólnego departamentu wojennego w ministerstwie wojny i w tym charakterze bronił przed parlamentem w roku 1893 ustawy wojskowej. On też uważany jest za autora czwartych batalionów, które w armii nazwano „batalionami Gosslera“. On wreszcie uchodzi za stanowczego zwolennika dwuletniej służby wojskowej, przeciw której w ostatnich latach dość żywą podjęto kampanię.

Sprawa kreteńska.

Z Konstantynopola donoszą, że turecki minister spraw zagranicznych złożył przedwczoraj wizyty wszystkim ambasadorom i przedstawiał im cel misyi Zihni baszy i Ilkade effendiego. Zadaniem delegatów jest wspólnie z generalnym gubernatorem przywrócić zaufanie ludności dla rządu, nawiązać z delegatami układy w sprawie reform w duchu konwencyi haleppskiej, oraz zaprowadzić na wyspie spokój i porządek. Misya otrzymała także rozkaz porozumiewania się z ciałem konsularnem w Kanei. Misya ta, jak to przewidywają ogólnie w Atenach, nie powiedzie się, chrześcianie bowiem stracili zupełnie zaufanie do W. Porty i nie chcą wdawać się w jakiekolwiek układy.

Według depeszy, którą otrzymuje *Daily News* z Kanei, w pobliżu Heraklejonu przyszło do gorącej walki między 800 powstańcami a uzbrojonymi mahometanami. Chrześcianie zwyciężyli i zdobyli cztery działa wraz z amunicyą i bronią.

W Grecyi wzmaga się ciągle napływ wychodźców kreteńskich a liczba ich wynosi obecnie przeszło 15.000. Okoliczność ta czyni położenie Grecyi wielce krytycznem. Rząd nie jest w stanie utrzymać kosztem swoim tylu ludzi, a odwoływanie się do ofiarności publicznej potęguje rozdrażnienie. Rząd ma rozesłać w tym przedmiocie notę do mocarstw. W obec groźnego stanu umysłów, odroczono wielkie manewry wojskowe na równinach Larisy, które zwykle odbywały się od dnia 15 do 21 sierpnia.

Ateński dziennik urzędowy występuje stanowczo przeciw macedońskiemu ruchowi, podnosząc, że skutki jego dadzą się uczuć wyłącznie ludności chrześciańskiej.

Z Kanei donoszą do *Timesa*: Konsul francuski i komendant rossyjskiej eskadry otrzymali jednobrzmiące instrukcye co do objęcia opieki nad wszystkimi kreteńskimi chrześcianami.

Anglia a mocarstwa.

O stanowisku Anglii do mocarstw stałego lądu europejskiego, będącem obecnie przedmiotem tak ożywionej dyskusyi w prasie, są do zanotowania trzy doniosłe enuncyacye z dni ostatnich, mianowicie: odpowiedni ustęp angielskiej mowy tronowej, artykuł półurzędowego *Standarda* i mowa premiera angielskiego, lorda Salisbury'ego.

Angielska mowa tronowa, którą zamknięto przed kilku dniami sesyę parlamentu, w ten sposób określa stosunki polityczne Anglii z zagranicą.

„Stosunki z innemi mocarstwami są stale przyjazne. Nieprzyjazne ruchy sił wojskowych derwiszów wzdłuż doliny Nilu w Egipcie i przeciw pozycyom na terytoryum okupacyjnem Włoch na wschód od Nilu, przekonały mnie, iż dla rządu egipskiego stało się potrzebą poczynienie kroków, aby powstrzymać dalsze posuwanie się naprzód derwiszów. Za moją radą i za moją sankcyą podjęto ekspedycyę, aby dla rządu kedywa odzyskać napowrót terytoryum do Dongoli, które Egipt przed dziesięciu laty utracił. Operacye trwają jeszcze dalej, ale już w skutek szybkiego i świetnego ataku pod Firkeh zdobyto napowrót znaczny kawał wspomnianego terytoryum.

Położenie w poszczególnych częściach tureckiego państwa, daje ciągle powód do wielkiego zaniepokojenia. Obecnie jest wyspa Kreta głównem ogniskiem niepokojów. Zarówno wobec tureckiego rządu jak i wobec powstańców zachowała Anglia ścisłą neutralność. Ale w związku z innemi mocarstwami starała się ona doprowadzić do skutku porozumienie za pomocą projektu systemu rządowego, który zarówno dla chrześciańskich, jak dla muzułmańskich mieszkańców wyspy, byłby słusznym i możliwym do przyjęcia“.

Mowa tronowa ubolewa nad znacznem powstaniem, oraz nad okrucieństwami w kraju Matabelów i Maszona, wskazuje na środki obrony podjęte przez osadników i na zarządzenia poczynione przez generała Carringtona, który jednak w skutek zarazy bydlęcej zmuszony był pociągnąć tylko ograniczoną liczbę ludzi do służby w polu. Mowa tronowa wspomina dalej o pokojowem ustaleniu indyjskiej granicy północno-zachodniej, oraz o konwencyi z szachem perskim i emirem Afganistanu, mocą której granica została ustaloną i przyjazne stosunki z tamtejszymi szczepami utrzymane. Mowa wylicza w końcu główne bille uchwalone podczas sesyi.

Wspomniany artykuł *Standarda* nawiązuje do sprawy kreteńskiej a zawiera ważne wskazówki o zagranicznej polityce angielskiej w ogóle, oraz w szczególności o stosunku Anglii względem usiłowań innych mocarstw europejskich, aby zażegnać niebezpieczeństwo, grożące pokojowi ze strony nienormalnego stanu rzeczy w rozmaitych dzielnicach Turcyi. „Dla stosunków na Krecie — pisze *Standard* — jest tylko jeden środek naprawy. Czy wyspa ma być wcielona do królestwa greckiego, jest kwestyą sporną; to, co najmniej uczynionem być musi, jest niezawisłość Krety. Z niemieckiej strony zarzucono nam, że uważamy Kreteńczyków za uprawnionych do rokoszu przeciw sułtanowi. Postawiono nam pytanie: czy taki jest angielski konserwatyzm? Z pewnością nie jest to przedewszystkiem konserwatyzm niemiecki, który Kreteńczyków uważa za buntowników, których sułtan ma wszelkie prawo zgnieść. Wdzięczni jesteśmy za to wyznanie, gdyż ono nam wskazuje, do jakiego celu miała służyć blokada. Prawa rządzenia źle nie przyznała w Anglii nikomu żadna polityczna partya. A długie i gorzkie doświadczenie nauczyło nas, że sułtan chce Turcyą rządzić nie inaczej, jak źle. To jest powód, dla którego angielscy mężowie stanu i angielska opinia publiczna przyjmie zawsze w przyszłości z zadowoleniem wiadomość o odpadaniu zewnętrznych terytoryów Turcyi, skoro tylko te operacye będą mogły być przeprowadzone bez narażenia Europy na niebezpieczeństwo wojny. Ci, którzy tak starannie strzegą kości pomorskich grenadyerów, mogą przyglądać się z cynicznym spokojem, jak kości Kreteńczyków rzucane są psom i sępom na potrawę. Jeśli Europa cokolwiek czyni w kwestyi kreteńskiej, musi to czynić dla Kreteńczyków, a nie dla rządów w Konstantynopolu. Całem sercem żywimy nadzieję, że się potwierdzi wiadomość o utworzeniu prowizorycznego rządu na Krecie. Idziemy dalej i oświadczamy, że angielski rząd nie działałby *ultra vires*, gdyby uczynił mocarstwom propozycyę przyznania Krecie samodzielnego rządu. Sułtana zwierzchnicze prawa nie powinny być bynajmniej większe, niż te, jakie posiada w Egipcie. Wydaje nam się również rzeczą mało prawdopodobną, aby Grecy dali się dłużej powstrzymywać. Helleński rząd musi albo stanąć po stronie opinii publicznej, albo narazić się na groźne niebezpieczeństwa. Turcya byłaby wówczas może dość nierozsądną, aby wypowiedzieć Grecyi wojnę. Lecz to poruszyłoby całą kwestyę wschodnią. Turcya zawikłałaby się w wojnę z Macedonią, Grecyą, Bułgaryą, Serbią i Czarnogórą. Wszystko to może się łatwo stać, jeśli mocarstwa dłużej jeszcze będą nad kwestyą Krety rozmyślać, wykazując swoją bezradność. Dodać należy, że Armenia leżała poza obrębem naszej władzy; Krety zaś położenie jest inne. Rzeziom i rozruchom musi być postawiony kres!“

Wreszcie mowa, którą lord Salisbury wypowiedział w Dower na uroczystej uczcie. Premier angielski w mowie tej wskazywał na niebezpieczeństwo, grożące całemu światu ze strony najdalszego wschodu Europy. Między innemi podniósł, że lud jest w błędzie, utrzymując, iż on (Salisbury) przez zagrożenie Turcyi karą, zobowiązuje Anglię do rozpoczęcia wojny celem wykonania tej kary. On mniema, iż rząd angielski nic nie czyni, coby mogło zachwiać jedność w postępowaniu mocarstw. Salisbury obawia się tylko, aby choroba nie rozszerzyła się także na zdrowe części organizmu. Spodziewa się jednak, że mocarstwa będą w stanie niebezpieczeństwo to z czasem usunąć.

KRONIKA

Lwów, 18 sierpnia.

— **Rocznicę urodzin Jego ces. i król. Apostolskiej Mości Najj. Pana** obchodzi dzisiaj stolica kraju nader uroczyście.

Wczoraj wieczorem, jako w wigilię, odegrały kapele wojskowe wielki capstrzyk na placu Św. Ducha, poczem przeciągały ulicami miasta. Deszcz, który około godziny 8 wieczorem spadł nagle, nagle też ustał, tak, że capstrzykowi towarzyszyły tysiączne tłumy publiczności.

Dzisiaj zrana salwy działowe z cytadeli i pobudki radosne, odegrane przez kapele wojskowe, zbudziły miasto wśród pięknej pogody. Na szczytach wieży ratuszowej, pałacu Namiestnikowskiego i gmachu Namiestnictwa, Wydziału krajowego, komendy korpusu oraz innych budynków publicznych powiewają chorągwie o barwach Monarchii.

O godzinie 8 zrana, wyruszyła załoga lwowska na Błonia Janowskie, gdzie w pięknie przystrojonym namiocie odprawiono polową Mszę św., poczem odbyła się defilada wojsk wszelkiej broni przed główno dowodzącym korpusu, generał-porucznikiem hr. Janem Schulenburgiem. Defiladę prowadził generał-porucznik Plentzner.

Tymczasem w mieście o godzinie 9 zrana odbyło się solenne nabożeństwo z odśpiewaniem *Te Deum* w kościele OO. Bernardynów, celebrowane przez ks. Arcybiskupa Morawskiego w asystencyi licznego duchowieństwa. Miejsca przed ołtarzem głównym zajęli: JE. Namiestnik ks. Eustachy Sanguszko, JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl, Wiceprezydent kraj. Rady szkolnej dr. Michał Bobrzyński, Wiceprezydent kraj. Dyrekcyi skarbu dr. Witold Korytowski, konsul niemiecki br. Spesshardt, kierownik konsulatu rossyjskiego p. Karassow, zastępca Marszałka krajowego p. Antoni Jaxa Chamiec, członek Wydziału kr. p. Hoszard, zastępcy członków pp.: Brykozyński, Onyszkiewicz i Rotter, rektor i dziekani Uniwersytetu, reprezentacya miasta z pp. dr. Marchwickim i Michalskim na czele, Wiceprezydent wyższego Sądu kraj. dr. Jan Dylewski, wiceprezydent Sądu kraj. radca Dworu p. Ludwik Białoskórski, naczelny Dyrektor poczt i telegrafów radca Dworu p. Jan Seferowicz, Dyrektor kolei państwowych radca Dworu p. Alfred Deyma, prokurator Skarbu p. Karol Kunz, szef biura prezydyalnego c. k. Namiestnictwa p. Mauthner, grono radców Namiestnictwa, prokurator państwa p. Seredowski, kierownik Dyrekcyi lasów i dóbr skarb. p. Piotr Hirsch, grenia urzędników wszelkich dykasteryj, oraz liczna publiczność, która wypełniła całą świątynię. Podczas nabożeństwa śpiewał chór katedralny. Nabożeństwo zakończono odśpiewaniem hymnu ludowego.

Przed kościołem oddział korpusu c. k. weteranów wojskowych z kapelą, pełnił stróż honorową.

Równocześnie odbyło się solenne nabożeństwo w kościele Metropolitalnym św. Jura, które odprawił Jego Eminencya ks. Kardynał Metropolita Sylwester Sembratowicz w otoczeniu licznego duchowieństwa. Na celebrze tej obecni byli: radca Dworu Włodzimierz hr. Łoś z gronem urzędników Namiestnictwa, oraz reprezentanci władz. Nabożeństwo solenne w archikatedrze ormiańskiej celebrował ks. Arcybiskup Issakowicz również w obecności reprezentantów władz.

O godzinie 10 przed południem odbyło się też uroczyste nabożeństwo w świątyni izr., w t. z. Templu przy ul. Żółkiewskiej.

Mowę polską i niemiecką wygłosił znany polski kaznodzieja izraelitów, rabin dr. Taubeles z Tarnopola.

Po nabożeństwach pospieszyli reprezentanci duchowieństwa, JE. Marszałek krajowy, br. Spesshardt, p. Karassow, reprezentanci miasta, Uniwersytetu i w ogóle przedstawiciele władz do pałacu Namiestnikowskiego, złożyć w ręce JE. Namiestnika Księcia Eustachego Sanguszki życzenia i wyrazy wiernopoddańczego hołdu dla Najmiłościwiej nam panującego Monarchy.

O godzinie 4 po południu odbył się w pałacu Namiestnikowskim, u JE. Namiestnika ks. Eustachego Sanguszki obiad na 66 nakryć, w którym oprócz dostojnego Gospodarza wzięli udział: Ich Ekscelencye: Jego Eminencya ks. Kardynał Sylwester Sembratowicz, ks. Arcybiskup Morawski, ks. Arcybiskup Issakowicz, Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, komendant korpusu generał-porucznik hrabia Schulenburg, generał-porucznicy: Edward Pucherna, Ludwik Bayersheim-Schwitzer, Gustaw Scharnecki-Plentzner i Karol baron Martens; ksiądz Biskup dr. Józef Weber; pp. Wiceprezydent Namiestnictwa Jan Lidl, Wiceprezydent kraj. Dyrekcyi Skarbu dr. Witold Korytowski, Wiceprezydent kraj. Rady szkolnej dr. Michał Bobrzyński, Prezes Towarzystwa kredyt. ziem. Zygmunt Dembowski, Wiceprezydent wyż. Sądu krajowego Jan Dylewski, Wiceprezydent miasta dr. Zdzisław Marchwicki, ces. niem. konsul br. Spesshardt, kierownik ces. ross. konsulatu Karassow; generał-majorowie: Jan Berka, August Tempis, Jan Kobbe, Jan Huber-Penig, Gustaw Ratzenhofer, Albert Lenk-Frenenfeld, generalny intendant Henryk Damisch, generalny lekarz sztabowy Nagy-Rothkreuz; radcy Dworu: hr. Włodzimierz Łoś i Emil Zubrzycki, Wiceprezydent Sądu krajowego Ludwik Białoskórski, radca Dworu i dyrektor poczt i telegrafów Jan Seferowicz, radca Dworu i dyrektor kolei państw. Alfred Deyma; prepozyt kapituły metropolitalnej gr. kat. ks. Andrzej Bielecki; członkowie Wydziału krajowego Antoni Jaxa Chamiec i dr. Franciszek Hoszard, zastępcy członków Wydziału krajowego Stanisław Brykczyński, Mieczysław Onyszkiewicz i Jan Rotter; pułkownicy: Karol Suznevic, Ludwik Fischer-Colbrie, Karol Rozniczek, Jan Sturm, Stanisław Oczkiewicz, Oswald Grob, Robert Anderle, Ferdynand Siedler, Otto Bresnitzer, Józef Tomarnoczy, Wilhelm Schleif, Edward Uhle-Otthaus, Edmund Schedwicy; radcy Namiestnictwa pp.: dr. Józef Merunowicz, Klemens Drozdowski, Tadeusz Szawłowski, Gustaw Mauthner, Adam Krechowiecki i Władysław Chądzyński; starszy radca budownictwa Maciej Moraczewski, krajowy inspektor szkolny Ludwik Dziedzicki, starszy radca leśnictwa Alfred Rosenberg, radca policyi Ignacy Korzeniowski, prokurator Państwa Władysław Seredowski, starosta Stanisław Kwiatkowski; podpułkownicy Wiktor Mathes-Bilabruck i Antoni Glas; dyrektor urzędów pomocniczych Namiestnictwa Arnold Des Loges.

Przy obiedzie przygrywała kapela wojskowa 80 pułku piechoty pod kierownictwem kapelmistrza Friedricha.

Gdy JE. Książę Namiestnik wzniósł toast na cześć Najj. Pana i zakończył go okrzykiem na cześć Monarchy, który to okrzyk zgromadzeni trzykrotnie z zapałem powtórzyli, orkiestra zaintonowała hymn ludowy a z wałów cytadeli odezwała się salwa 24 strzałów armatnich.

— **Mianowania w Wydziale krajowym.** Wydział krajowy zamianował Mieczysława Świtkowskiego, inżyniera I klasy oddziału drogowego, pełniącego obowiązki referenta technicznego spraw kolejowych, starszym inżynierem w oddziale drogowym z przeznaczeniem do pełnienia nadal obowiązków referenta spraw ogólnych w krajowem biurze kolejowem. Nadto w krajowem biurze kolejowem zamianował Wydział krajowy prowizorycznie aż do uchwały przez Sejm stałego etatu tego biura: pp. Leona Paszkowskiego referentem administracyjnym, Maurycego Machalskiego starszym inżynierem, Romana Bobrowskiego inżynierem I klasy, Stanisława Filippiego inżynierem-asystentem, Tadeusza Filippiego oficyałem administracyjnym, Władysława Grabowicza inspektorem, Maurycego Salatrynskiego asystentem manipulacyjnym i archiwistą, Andrzeja Imiała asystentem rachunkowym. Oprócz tego wzmocnił Wydział krajowy siły biura kolejowego przez przyjęcie tymczasowo jednego inżyniera, oraz kilku młodszych techników i rysowników.

— **Powrót kolonistek** z Morszyna nastąpi dnia 22 sierpnia w sobotę. Kolonistki przyjadą na główny dworzec kolei żelaznej pociągiem, który staje we Lwowie o godzinie 2 minut 27 popołudniu podług zegara lwowskiego.

Rzeczy kolonistek odbierać będzie można w szkole kolejowej.

— **Zgromadzenie robotników katolickich** odbyło się w Krakowie w niedzielę, mianowicie zgromadzenie członków katolickich stowarzyszeń robotniczych, czyli tak zwanej „Przyjaźni“ z Krakowa i okolicy. Zgromadziło się około 500 osób. Zebranie zagaił p. Gawłowicz, robotnik w składach zboża, który wykazał zadanie i działalność zakładanych od niedawna „Przyjaźni“, przedstawił jakie korzyści moralne Stowarzyszenie przedstawia i zachęcił do jak najliczniejszego skupiania robotników około tego stowarzyszenia, którego hasłem jest wyrabianie samodzielności i charakteru robotnika, popieranie jego interesów i dobrobytu drogami godziwemi; obrona przed wrogimi i nienawistnymi żywiołami; obrona przed tymi, którzy klasy pracujące wyzyskują i bałamucą, popierają interesa swoje, a biednemu robotnikowi nic dobrego jeszcze nie uczynili, tylko chcą mu wydrzeć skarb najdroższy: wiarę i miłość ojczyzny. Gromkie brawa, sprawowanemi sypane dłońmi, nagrodziły mowcę, który następnie przedstawił zgromadzonym na przewodniczącego p. Jarczyka, majstra szewskiego z Kleparza. Jednogłośnie potwierdzono ten wybór.

Następnie zabrał głos p. Boratyński, delegat „Przyjaźni“ z Nowego Sącza, i jako dzielny mowca uderzył silnie na obecny kierunek socyalistyczny, szerzony agitacyą wśród klasy robotniczej, poddał krytyce stowarzyszenia socyalistyczne w Galicyi, a przedstawiwszy stosunki sądeckie i stan „Przyjaźni“ tamtejszej, w jej imieniu pozdrowił „Przyjaźnie“ krakowskie i wzywał obecnych, by za kodeks obrali sobie Dziesięcioro przykazań i z Bogiem i narodem, jako jeden hufiec mężnie szli naprzód, bronili swoich interesów, opierając się na zdrowej zasadzie: „precz z tym co nie z Bogiem“.

Następnie zebrani obrali przez aklamacyę pierwszym wiceprezesem p. Walentego Dudka, murarza ze Zwierzyńca, drugim wiceprezesem p. Feliksa Zdechlikiewicza, rzeźnika, pierwszym sekretarzem ks. Skoczyńskiego, drugim sekretarzem p. Lisa ze Zwierzyńca. Pierwszy referent p. Sroczyński, robotnik ceglarski, mówił „o solidarności w strejkach". Mowca roztrząsał pytanie, kiedy strejk wyjątkowy może być usprawiedliwiony i wyjaśnił jak niemądre i nieuczciwe strejki gubią tak majstrów, jak i robotników, czego dowodem ostatni sześciotygodniowy strejk krakowski, który przyniósł obu stronom nieobliczone i niepowetowane szkody. To co otrzymali robotnicy z takiem wysileniem i wyniszczeniem, byliby i bez strejku otrzymali, przez powolne, a mądre postępowanie delegatów robotniczych wobec pracodawców.

W końcu czynił mowca wyrzuty tym agitatorom socyalistycznym, którzy robotników do strejku podsycali i tym przez to wielką krzywdę materyalną i moralną wyrządzili. Następny mowca, Andrzej Biel, z warstatów kolejowych, oświadczył iż robotnicy warstatowi nie socyalistów ale duchownych chcą mieć przewodnikami.

Robotnik Andrzej Popiołek w mowie pełnej swady wystąpił przeciw otwieraniu szynków w niedzielę w godzinach, kiedy chleba, mięsa i innych artykułów spożywczych nie dostanie. Mowca był w protestanckich Prusiech i wie jak tam szanowaną jest niedziela. Ustawa nasza — rzekł mowca. — o święceniu niedzieli jest niedostateczną i nie dobrze wykonywaną. Trzeba się domagać, aby szynki, to źródło demoralizacyi i zguby robotnika, w niedzielę były zamykane nie tylko od frontu dla formy, ale i od sieni.

Następnie p. Feldman, młody stolarz, poruszył sprawę wyborów z piątej kuryi. Zachęcał „Przyjaźnie" w całym kraju, aby się solidaryzowały przy głosowaniu i wezwał do zobowiązania się, iż wszyscy obecni głosować będą na kandydata postawionego przez porozumienie „Przyjaźni", bo tylko taki będzie z pewnością godzien zaufania, i będzie bronił sumiennie interesów robotników i narodu, będzie wiernym sługą Boga i ojczyzny. Hucznymi objawami zadowolenia wyrazili obecni zgodę na ten wniosek.

Krótko przemawiało jeszcze kilku obecnych. Ks. Łabaj objaśnił system wyborczy przy wyborach z piątej kuryi. Ks. Bisztyga zaprosił zgromadzonych na poświęcenie sztandaru „Przyjaźni" w Dąbiu, które się odbędzie w niedzielę najbliższą w kościele św. Mikołaja. Z ust młodych zwłaszcza kilku mowców padły słowa ostrego potępienia socyalizmu i działalności Daszyńskiego. Wreszcie ks. Łabaj poddał krytyce związek socyalistyczny, który tylko większą nędzę sprowadza wśród robotników a wywołuje w ich sercach największe złe, bo gorycz, niedowiarstwo i nienawiść. Wzywał obecnych aby wytrwali na drodze obranej, i drugich zachęcali do łączenia się w uczciwej pracy i miłości bliźniego. Na tem obrady zakończono.

— **Wpisy dziatwy** do szkółki froeblowskiej J. Jaroszyńskiej, przy ul. Batorego l. 32 zaczynają się 29 b. m.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Aloizy Jarmulski, zastępca nauczyciela gimnazyum w Tarnowie, przeżywszy lat 24, skutkiem choroby piersiowej, która zmogła młodzieńca pełnego talentu i szlachetnego sposobu myślenia. Ś. p. Jarmulski pragnął poświęcić się studyom historycznym, a kilka prac jego w tym zakresie, drukowanych w pismach krajowych, zwróciło uwagę na młodego pracownika, któremu nie było jednak dane spełnić pokładanych w nim nadziei.

W Stanisławowie, Franciszek Krause, emerytowany leśniczy w 77 roku życia.

W Jodłowniku, w powiecie limanowskim, Konstanty z Chyzowa Romer, właśc. dóbr, ur. 1817 r., ojciec p. Gustawa Romera, posła na Sejm krajowy i prezesa Rady pow. nowosądeckiej i p. Tadeusza Romera, posła na Sejm i prezesa Rady pow. limanowskiej.

W Wiedniu, Cossa, starszy komisarz policyi, były komisarz policyi we Lwowie, przeżywszy lat 70.

W Kurytybie, w Brazylii, ksiądz Adolf Śnigurski, kapłan polski.

— **Slub** p. Jana Zarańskiego, komisarza górniczego w Ministerstwie rolnictwa w Wiedniu, Krakowianina, syna ś. p. Stanisława i Józefy z Nowobilskich z panną Zofią Wiernsz Kowalską, córką Edmunda i Leokadyi z Kozłowskich, właścicieli dóbr Ojśćowice w Włoszczowskiem w Królestwie Polskiem odbył się dnia 16 b. m. w majątku rodziców panny młodej.

— **Krynica.** IX-ta lista gości zdrojowych, przybyłych w czasie do 5 sierpnia wykazuje łącznie z poprzednio wykazanemi razem drużyn 2505, osób 3978.

— **Poświęcenie pomnika** dla poległych dnia 8 lipca 1866 r. żołnierzy pułku „Hess" odbyło się w niedzielę w Königsrätz. W uroczystości wziął udział ks. Schaumburg-Lippe, który wzniósł entuzyastyczne przyjęty okrzyk na cześć Najj. Pana. Na pomniku złożono liczne wieńce.

— **Sprawa zamachu Focka** na ślusarza Bascha w Wiedniu weszła świeżo, jak donosi *Sonn u. Montags Ztg.*, w nową fazę. Oprócz żony Bascha, podejrzanych jest jeszcze kilka osób, że miały wiadomość o zamierzonej zbrodni. Śledztwo toczy się dalej — i jak donosi wspomniane pismo — wykrywa szczegóły, które nie nadają się do publikowania. Baschowę odstawiono z aresztów policyjnych do aresztów sądu karnego. Jest to młoda, 28-letnia kobieta, bardzo przystojna.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 18 sierpnia godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr kierunek	Wiatr siła	Zachmurzenie nieba (0—10) **
17/8	2 połud.	761 13	+16 0	SW	1	5
17/8	9 wiecz.	760 94	+12·4	W	2	9
18/8	7 rano	761·54	+10·2	SW	2	5

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 17 sierpnia do 7 rano dnia 18 sierpnia b. r. była +23 0°C., najniższa +8·6°C.

Opad deszczu wynosił 5·6.

Barometr stoi w mierze.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności n/11 mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Ze szczytu Hochkogel** w Alpach spadł onegdaj praktyczny lekarz z Augsburga, Bischof. Pod Bischofem zapadł się przy schodzeniu śnieg; turysta wpadł do potoku i zabił się na miejscu.

— **Wdowa po Tennysonie,** znakomitym poecie angielskim, zmarła po długiej chorobie dnia 10 b. m. w posiadłości wiejskiej męża Aldworth pod Haslemere. Była ona córką Henryka Selwoods i siostrzenicą Jana Franklina. W roku 1850 poślubiła Alfreda Tennysona, a ich pożycie małżeńskie należało do najszczęśliwszych.

— **Niezwykła siła.** Wyjątkową siłą obdarzony jest p. W., inżynier w Warszawie, człowiek liczący już piąty krzyżyk. Zgiąć w palcach srebrną monetę, złamać podkowę, zatrzymać w biegu powóz ciągniony parą koni, to zwykłe figielki p. W., które wyprawia bez żadnego wysiłku. Nic to jednak nie znaczy wobec następującego faktu, który opowiada *Gazeta Warszawska.* Niejaki pan X., chcąc wystawić na szwank sławę pana W. jako siłacza, proponował zakład, że tenże p. W. nie będzie mógł podnieść w górę bilardu (n. p. bilard był do po podłogi przyszrubowany o czem p. W. nie wiedział). Dzielny siłacz przyjął wyzwanie. Zakład stanął o kosz szampana. Wobec licznie zgromadzonej galeryi p. W. podsuwa swe żęgle bary pod bilard — daremnie jednak, bilard ani drgnął. Pan X. zaczyna tryumfować — na krótko jednak, gdyż dzielny inżynier jeszcze raz podsunąwszy się pod bilard, wytężył swe muskuły i po chwili wszyscy zgromadzeni ze zdziwieniem ujrzeli wyprostowanego siłacza dźwigającego na barach olbrzymi bilard. Szruby co prawda nie puściły, ale za to kilka tafli posadzki zostało wyrwanych. Niezwykły ten objaw przyjęto hucznym oklaskiem. Dodać należy, że p. W. jest dobrego wzrostu, więcej niż średniej tuszy, apetyt ma doskonały, niezgorsze pragnienie i humor wyśmienity. Pomimo olbrzymiej siły, człowiek ten jest łagodny i potulny jak baranek.

— **Wielki pożar w Ostendzie.** W kościele św. Piotra i Pawła wybuchł w piątek pożar. Ogień powstał wskutek nieostrożności robotnika, pracującego na dachu kościoła. Pożar trwał od południa do nocy. Spłonął ołtarz główny i kazalnica. Płomienie objęły także sąsiednie domy. Jeden ze strażników ranny.

— **Zęby Mamuta** znalezione w łożysku Sanu pod wsią Święte, wagi około 10 klg., można] oglądać w handlu p. Doskowskiego w Przemyślu. Donosi o tem *Kuryer Przemyski.*

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera, w teatrze letnim:

Od dziś przedstawienia rozpoczynają się o godzinie 7.

Dziś, we wtorek (wznowienie) „Doktor Klaus", komedya w 5 aktach Adolfa L'Arronge'a z udziałem pań: Cichockiej, Kwiecińskiej, Czaplińskiej, Rybickiej, oraz pp.: Chmielińskiego, Feldmana, Kliszewskiego, Walewskiego i Kwiatkiewicza w głównych rolach. W roli Gustawa wystąpi po raz pierwszy p. Władysław Koroczak, artysta teatru łódzkiego.

Jutro, we środę po raz drugi „Kapelusz słomkowy", komedya w 5 aktach Labiche'a i Delacoura.

W czwartek „Jadzia wdową", komedya w 3 aktach R. Ruszkowskiego z panną Ozplińską i p. Żelazowskim w głównych rolach.

W sobotę pierwsze przedstawienie operetki po powrocie z Krakowa: „Sztygar," operetka w 3 aktach Zellera.

Na niedzielę przygotowuje się wznowienie Szekspirowskiego „Otella" z p. Żelazowskim w roli tytułowej, a panią Kwiecińską jako Desdemoną.

W poniedziałek „Gasparone," operetka w 3 aktach K. Millöckera.

Opera lwowska w Krakowie zakończyła sezon letni w niedzielę. Artystów żegnano owacyjnie. Sezon zamknięto „Strasznym dworem" z Myszugą i Jeromiem na czele.

Kobiety w Anglii. W Londynie wyszło niedawno z druku ciekawe dzieło, poświęcone historyi położenia kobiet w Anglii, poczynając od wieków średnich, a kończąc na czasach dzisiejszych: „Women in English Life, from Medieval to Modern Times, by Georgiana Hill". Autorka tego dzieła pani Hill, zebrała w niem wiele szczegółów, charakteryzujących położenie i stanowisko kobiet w różnych epokach historyi angielskiej. Jakkolwiek krytyka w pracy p. Hill znalazła kilka drobnych usterek, w ogólności wszakże dzieło jej doznało nader przychylnego przyjęcia, jako dość kompletny i dokładny zbiór danych, w kwestyi nader poważnej a tak mało znanej. Zaznaczyć należy, iż w XV i XVI wieku położenie kobiety było daleko lepszem, aniżeli w XVII i XVIII wieku. Cudzoziemcy, którzy badali życie Anglików w XVI wieku, wyrażali zdziwienie z powodu tej swobody, z jakiej korzystały ówczesne kobiety. Poziom wykształcenia wśród nich był dość wysoki, gdyż nauki nieuważano za zbytek dla kobiet, jak to było w XVII i XVIII wieku. W końcowych rozdziałach swej pracy p. Hill z wielką sympatyą mówi o tych zmianach, które zaszły w położeniu kobiety w bieżącem stuleciu, kończy zaś swą pracę uwagami o politycznych prawach kobiet.

8)

Wspomnienia z martwego domu.

Powieść

Teodora Dostojewskiego

przełożył z rossyjskiego

Józef Tretiak.

(Ciąg dalszy).

Wychodząc z ostroga na robotę, aresztanci szykowali się przed kordegardą w dwa rzędy; przed nimi i za nimi stawali w szeregu konwojowi żołnierze z nabitą bronią. Zjawiali się tu: oficer inżynieryi, konduktor i kilku niższych urzędników inżynieryi, dozorców nad robotami. Konduktor rozdzielał aresztantów na partye i posyłał gdzie potrzeba na robotę.

Razem z innymi udałem się do warsztatu inżynieryi. Był tu niziutki budynek z kamienia, stał na wielkim dziedzińcu, zawalonym różnymi materyałami. Była tu kuźnia, był warstat ślusarski, stolarski, malarski i inne. Akim Akimycz chodził tu i pracował w malarni, warzył oliwę, robił farby i malował stoły i meble na kolor orzecha.

Oczekując przekucia, rozmawiałem z Akimem Akimyczem o pierwszych wrażeniach doznanych przezemnie w ostrogu.

— Tak-s*) szlachty oni nie lubią — zauważył mój interlokutor — szczególnie politycznych, zjeśćby radzi. Nic dziwnego. Naprzód pan jesteś człowiek innego rodzaju, do nich niepodobnego, a powtóre oni wszyscy przedtem byli albo pańscy poddani, albo z wojennego stanu. Sam więc osądź, czy mogą oni polubić pana? Tutaj, ja panu powiem, żyć trudno. A w rossyjskich**) aresztanckich rotach, jeszcze trudniej. Ot u nas są ludzie ztamtąd i nie mogą się nachwalić naszego ostrogu, rzekłbyś z piekła dostali się do raju. Nie w robocie nieszczęście. Mówią, że tam w pierwszym oddziale zwierzchność nie zupełnie wojenna, a przynajmniej w inny sposób, niż u nas, postępuje. Tam, mówią, zesłany może żyć rodziną. Ja tam nie byłem, ale tak mówią. Nie golą tam, w mundurach nie chodzą, chociaż zresztą to dobrze, że u nas i goleni i w urzędowym stroju; zawsze to więcej porządku i przyjemniej dla oka. A jednak im się to nie podoba. A proszę też popatrzeć, co to za zbieranina. Jeden z kantonistów, drugi z Czerkiesów, trzeci z rozkolników, czwarty prawosławny „mużyczok" (chłopek), rodzinę, dzieci ukochane zostawił we wsi rodzinnej, piąty żyd, szósty cygan, siódmy niewiadomo kto, i wszyscy to oni muszą, bądź co bądź, żyć się z sobą, zgodzić się jeden z drugim, jeść z jednej misy, spać na jednych narach. A i wolność tu jaka: dodatkowy kasek można jeść tylko ukradkiem, każdy grosz trzeba chować w cholewę, i wszędzie i zawsze: ostróg i ostróg.... Mimowoli w głowie się zawróci.

Ale ja już o tem wiedziałem. Przedewszystkiem chciałem się rozpytać o naszego majora. Akim Akimycz nie robił tajemnicy i pamiętam, że wrażenie, które odniosłem z jego opowiadania, nie było zupełnie przyjemne.

Ale sądzono mi było jeszcze dwa lata przeżyć pod jego władzą. Wszystko, co mi o nim Akim Akimycz opowiadał, okazało się zupełnie prawdziwem, z tą różnicą, że wrażenie, które rzeczywistość wywiera, jest zawsze silniejszem od wrażenia, wywołanego prostem opowiadaniem. Straszny to był człowiek, a straszny dla tego, że był naczelnikiem z władzą prawie nieograniczoną nad dwustu duszami ludzkiemi. Sam w sobie był to tylko nieporządny i zły człowiek, i nic więcej. Na aresztantów spoglądał, jak na swoich przyrodzonych wrogów i to był pierwszy i główny błąd jego. Miał rzeczywiście pewne zdolności, ale wszystko, nawet to, co było w nim dobrego, przedstawiało się w jakiejś spaczonej postaci. Niezdolny panować nad sobą, gniewny, wpadał do ostroga, czasem nawet w nocy, i jeśli spostrzegł, że aresztant spi na lewym boku lub na wznak, karał go nazajutrz: „pamiętaj, żebyś spał na prawym boku, jakem rozkazał". W ostrogu nienawidzono go i bano się jak dżumy. Twarz miał purpurową, gniewną. Wszystkim wiadomo było, że był całkowicie zależny od swego „dieńszczyka", Fied'ki. Najwięcej ze wszystkiego kochał swego pudla Trezorkę i omal nie oszalał ze smutku, gdy Trezorko zachorował. Mówią, że beczał nad nim, jak nad rodzonym synem; odpędził jednego weterynarza i swoim zwyczajem omal, że się z nim nie pobił, a usłyszawszy od Fied'ki, że w ostrogu jest aresztant weterynarz-samouk, który leczy bardzo szczęśliwie, natychmiast przywołał go do siebie.

— Pomóż mi! Ozłocę ciebie, wylecz Trezorkę! — zawołał do aresztanta.

Był to chłop Sybirak, przebiegły, mądry, w istocie bardzo zręczny weterynarz, ale prawdziwy „mużyczok".

— Patrzę ja na Trezorkę, opowiadał potem aresztantom, dość zresztą dawno po tej wizycie u majora, kiedy już cała sprawa była zapomniana; — patrzę: leży pies na kanapie, na białej poduszce; i widzę dobrze, że zapalenie, że trzebaby krwi puścić i pies by się wyliżał, dalipan że tak! Ale tut myślę sobie: a co będzie, jak nie wylecę, jak zdechnie? Nie, mówię. Wasze Wysokobłagorodzie, późno mnie wezwali, gdyby tak wczoraj, albo pozawczoraj, tobym psa wyleczył; a teraz nie mogę, nie wylecę....

Tak więc zdechł Trezorko.

Opowiadano mi ze szczegółami o zamachu na majora. Był w ostrogu pewien aresztant, który już od kilku lat tu siedział i znany był z cichego zachowania się. Zauważono też, że prawie nigdy z nikim nie rozmawiał, i miano go za niespełna rozumu. Był to człowiek piśmienny i przez cały rok ostatni ciągle czytał biblię, czytał dniem i nocą. Gdy wszyscy zasypiali, o północy wstawał, zapalał woskową, cerkiewną świecę, wlazł na piec, otwierał książkę i czytał do rana. Pewnego dnia poszedł do podoficera i oznajmił mu, że nie chce iść na robotę. Doniesiono majorowi; zakipiał cały i natychmiast sam przyleciał. Aresztant rzucił się na niego z przygotowaną zawczasu cegłą, ale nie trafił. Schwytano go, oddano pod sąd i ukarano. Wszystko to odbyło się bardzo prędko. W trzy dni potem umarł w szpitalu. Umierając, mówił, że nie miał do nikogo złości, chciał tylko pocierpieć. Nie należał zresztą do żadnej sekty rozkolników. W ostrogu wspominano o nim z szacunkiem.

Nakoniec zmieniono mi kajdany. Tymczasem w warstacie zjawiło się z kolei kilka przekupek, przedających kołacze, tak zwanych *kałasznicic.* Były między niemi i małe dziewczątka. Chodziły one z kołaczami aż do wieku dojrzałego; matki piekły, a one sprzedawały. Doróższy, nie przestawały chodzić, ale już bez kołaczy; tak prawie zawsze bywało. Były tam i nie dziewczęta. Za kołacz płaciło się grosz i prawie wszyscy aresztanci kupowali.

Zwróciłem uwagę na pewnego aresztanta, już siwego, ale rumianego, i z uśmiechem żartującego z *kałasznicami.* Przed samem ich przyjściem okręcił był dokoła szyi czerwoną perkalową chustkę. Jakaś gruba i ospowata kobiecina postawiła swój kram na jego stole roboczym. Między nimi zawiązała się rozmowa.

— Cóżeście wczoraj tu nie przychodziły? — przemówił aresztant z uśmiechem zadowolenia na twarzy.

— O tak! byłam tutaj, a was jak młodą zamiótł — odpowiedziała rezolutna kobiecina.

*) Dodawanie s na końcu wyrazów dla większej dobitności właściwe Rossyanom szczególnie warstw mniej ukształconych. *(Przyp. tłóm.).*

**) To jest w europejskich. *(Przyp. tłóm.).*

— Nas wezwali, a to byśmy nieodmiennie byli na swojem miejscu.... A do mnie onegdaj wszystkie wasze przychodziły.

— A któż taki?

— Maryaszka przychodziła, Chawroszka przychodziła, Czekunda przychodziła, Dwugroszowa przychodziła....

— Cóż to znaczy? — spytałem Akima Akimycza: — czyżby naprawdę?...

— Bywa to — odpowiedział wstydliwie spuściwszy oczy, był to bowiem człowiek bardzo skromny.

Niewątpliwie zdarzało się to, ale nader rzadko i połączone było z wielkiemi trudnościami. W ogóle więcej było ochotników do wypicia, niż do takich rzeczy, pomimo całej naturalnej uciążliwości zamkniętego życia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·75 do 12·80, loco Ołomuniec 11·80 do 11·90, loco Berno-Wiedeń 11·80 do 11·90, na październik loco Aussig 12·75 do 12·80, cukier w kostkach prima 37·— do 37·50, secunda 36·75 do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15·70 do 15·80 Nafta kaukazka transito Tryest 5·10 do 5·20, galicyjska przezroczysta 19·50 do 20·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 18 sierpnia: pszenica 6·50 do 7·— zł., żyto 4·90 do 5·10, jęczmień browarny —·— do —·—, jęczmień pastewny —·— do —·—, owies 5·— do 5·30 rzepak 8·50 do 8·75, groch 4·— do 7·—, wyka 4·25 do 4·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·— do 4·25, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina 25 — do 40·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 18 sierpnia. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na wczorajszy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 5263 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 490, z Bukowiny 293 sztuk.

Przebieg targu był ożywiony.

Ceny podniosły się w porównaniu z zeszłotygodniowemi o 1 zł.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 316 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 117 sztuk po 25 do 29 zł., 196 sztuk po 30 do 33 zł., 381 sztuk po 33 do 35 zł., 105 sztuk po 36 do 38 zł. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 24 do 29 zł.; krowy podtuczone po 20 do 27 zł.; bydło chude dla masarzy po 15 do 23 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan wysłał do generała broni br. Reinländera, komendanta korpusu w Gracu, z okazyi pięćdziesięcioletniego jubileuszu jego służby, pismo wyrażające mu życzenia w najłaskawszych słowach.

W dniu wczorajszym odbyło się w Wiedniu pod przewodnictwem Pana Prezydenta Ministrów Kazimierza hr. Badeniego kilkugodzinne posiedzenie Rady Ministrów, w którem wzięli udział wszyscy Panowie Ministrowie z wyjątkiem P. Ministra rolnictwa, hr. Ledebura, odbywającego obecnie — jak wiadomo — podróż inspekcyjną w Styryi.

Do Wiednia przybył węgierski minister skarbu p. Lukacs, celem prowadzenia wraz z P. Ministrem dr. Bilińskim w dalszym ciągu układów z zarządem Banku austro-węgierskiego.

Według wydanych ostatecznie dyspozycyj car i carowa wyjadą z Peterhofu d. 25 b. m., przenocują w Warszawie, a 27 z rana staną w Wiedniu na dworcu północnym. W sobotę rano (29 b. m.) carstwo odjadą koleją Północną, a w jakiś czas potem udadzą się do Wrocławia, gdzie już będzie cesarz niemiecki z małżonką. Nie wiadomo, ile dni tam zabawią, jak również nie ma najmniejszej wskazówki, gdzie spędzą czas między jedną wizytą a drugą. W Danii oczekiwani są carstwo pomiędzy 6 a 10 września. Pobyt w Danii, z początku w Kopenhadze, potem we Fredensborgu, ma potrwać dość długo. Z Danii carstwo mają się udać na swym yachcie „Sztandar" do Balmoralu, w odwiedziny do królowej Wiktoryi, skąd po kilku dniach odbędą podróż do Francyi. W powrocie z Francyi wstąpią do Darmstadu, miejsca rodzinnego carowej, a w dniu 1 listopada w rocznicę zgonu Aleksandra III. będą już w Petersburgu.

W rossyjskim dzienniku urzędowym ogłoszono rozporządzenie o przedłużeniu jeszcze tymczasowo na lat trzy prawa z r. 1881 o środkach zabezpieczenia porządku państwowego i spokojności publicznej i o przedłużeniu w niektórych miejscowościach cesarstwa wzmocnionej ochrony (małego stanu oblężenia).

Minister skarbu Witte wyjedzie w ostatnich dniach sierpnia na dłuższy urlop za granicę.

Rozkazem carskim ustanowiono osobny medal na pamiątkę wszystkich pochodów i wypraw w Azyi środkowej od 1853 do 1895 roku. Medal ma być noszony na piersiach na połączonej wstędze św. Jerzego i Włodzimierza. Ustanowiono dwojaki medal: srebrny i bronzowy.

W kołach decydujących podniesiono ponownie projekt utworzenia stałej rossyjskiej floty na morzu Śródziemnem.

Bułgarski dziennik urzędowy ogłasza dymisyę ministra handlu Naczowieza. Prowizoryczne kierownictwo sprawami ministerstwa handlu powierzono ministrowi skarbu Geszowowi.

Widocznie inspirowany artykuł paryskiego *Tempsa* wyraża się bardzo pesymistycznie o położeniu ks. Ferdynanda. Lud bułgarski nie posiada żadnych uczuć dynastycznych, jak się okazało przy upadku ks. Aleksandra, którego postać w daleko wyższym stopniu przemawiała do wyobraźni, niż osobistość obecnego władcy. Wskutek tego jedyną podporą panującego jest armia. Upadek ministra wojny Petrowa może przeto mieć doniosłe następstwa polityczne.

W Sofii mówią jako o rzeczy pewnej, że po powrocie księcia Ferdynanda do Sofii wniesie prezes gabinetu prośbę o dymisyę, a utworzenie nowego gabinetu poruczone będzie Cankowowi, który oświadczył już gotowość traktowania z wiceprezydentem sobrania Danewem i południowo-bułgarskimi unionistami co do złożenia ministerstwa. Będzie to gabinet na wskróś russofilski.

Z Belgradu telegrafują, iż jest rzeczą pewną, że król Aleksander przybędzie w pierwszym tygodniu września w odwiedziny na Dwór wiedeński i zabawi dwa dni w stolicy austryackiej. Z tąd ma się udać do Cetynii, aby prosić tam o rękę czwartej z rzędu córki księcia Mikołaja, księżniczki Anny.

Bawiącemu od dwóch dni w Cetynii następcy tronu włoskiego, wręczył wysłannik cara, rossyjski pułkownik Radorski, odręczne pismo carskie.

Podczas onegdajszej uroczystości w Cetynii pierwszego pułku, zorganizowanego na sposób rossyjski, miał książę mowę, w której wzywał żołnierzy, aby uczyli się sztuki wojennej, ale aby nie zapominali o osobistem męstwie przodków, którzy kraj otoczyli chwałą.

Ambasador rossyjski Nelidow przerwał swój urlop i powrócił do Konstantynopola.

Pol. Corr. donosi, że Porta zajmuje się obecnie gorliwie obmyślaniem środków z pomocą których możnaby zaradzić rozpaczliwemu położeniu finansowemu. Pomiędzy innymi wzięto pod rozwagę kwestyę monopolów.

Jak z Paryża donoszą prezydent rzeczypospolitej p. Faure wyjedzie naprzeciw carstwa do Cherbourgu, powita ich tam dnia 5 października i towarzyszyć będzie do Paryża. Carstwo zamieszkają w hotelu ambasady rossyjskiej i zabawią w Paryżu od 6 do 8 października. W Paryżu utrzymują, iż dnia 5 października honory wojskowe w Cherbourg oddawać będzie carowi pierwsza dywizya eskadry, stojącej pod dowództwem wiceadmirała Gervais.

Figaro twierdzi, że car wyraził życzenie, by pobyt jego w Niemczech nie przypadł na rocznicę bitwy pod Sedanem (dzień 2 września).

Z Lens donoszą, że robotnicy zwołali zgromadzenie w Billy Montigny. Wskutek przyjęcia, jakiego doznali niemieccy socyaliści podczas kongresu w Lille, miejscowa ludność witała robotników okrzykami: „Niech żyje Francya! Precz ze zdrajcami". Przystąpiło do bójek. Wiele osób rannych i aresztowanych.

Kapitan piątego włoskiego pułku alpejskiego został pod St. Martin w pełnym uniformie aresztowany przez francuskich strażników cłowych i zaprowadzony do żandarmeryi, gdzie oświadczył, iż podczas przechadzki zabłąkał się po za granicę. Po stwierdzeniu tego faktu, oficera wypuszczono na wolność.

Angielska Izba lordów przyjęła na posiedzeniu w ubiegły piątek w trzeciem czytaniu projekt budowy kolei do Ugandy w Afryce. Lord Salisbury oświadczył, że jeśli Niemcy również zbudują tam kolej, Anglia nie będzie tego uważała za rywalizacyę, gdyż obie koleje mogą być sobie wzajemnie użyteczne. Izba przyjęła następnie poprawki Izby gmin do bilu rolnego dla Irlandyi.

Na jednem z ostatnich posiedzeń angielskiej Izby niższej poruszył minister kolonij Chamberlain sprawę Transwalu i oświadczył, że nie nadeszła jeszcze stosowna chwila, aby gruntownie przedstawić politykę rządu angielskiego względem południowej Afryki. Co do reform, odnoszących się do obywateli transwalskich angielskiej narodowości, starał się rząd drogą rad przyjacielskich uzyskać od rządu transwalskiego wszystko, co możliwe. Gdyby Barlett był ministrem kolonii, powiada z emfazą Chamberlain, byłby przesłał prezydetowi Transwalu ultimatum, a gdyby żądane reformy napotkały na opór prezydenta Krügera, byłby zażądał od Izby sumy 10 lub 20 milionów f. sterl. i wysłał armię dwudziestotysięczną, aby przeforsować żądania angielskie w kraju, w którego wewnętrznych sprawach nie ma Anglia nic do rządzenia. Ja nie kieruję się taką polityką — mówił dalej minister kolonii. Po nieszczęsnej wyprawie Jamesona pracowałem wszelkiemi siłami nad przywróceniem dobrych stosunków pomiędzy holenderską a angielską ludnością Transwalu i według nadesłanych relacyj polityka ta dobre wydała skutki. W stosunkach transwalskich zaszła znaczna zmiana na lepsze, Sejm bowiem przeprowadził reformę sprzedaży napojów gorących i reformę szkolną, podług której każde dziecko pobiera naukę w szkołach utrzymywanych przez państwo w języku ojczystym, nie grozi zatem ludności angielskiej w Transwalu wynarodowienie.

Artykuł *Standarda*, który podajemy na innem miejscu, w rubryce „Anglia a mocarstwa" wywołał żywe komentarze. *Kreuz Ztg.* mniema, że zawarte w artykule groźby, trzeba brać bardzo na seryo. Nie jest to nagły wybuch gniewu, lecz zapowiedź akcyi politycznej, mająca oznaczać, że zbrojenia i dyspozycye Anglii postąpiły tak daleko, iż w razie potrzeby, może ona podjąć ofenzywę. Tak także pojmują artykuł *Standarda* w angielskich kołach decydujących.

Times donosi z Singapore, że Japończycy stłumili bunt ludności miejscowej na Formozie. Spokój przywrócony.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan mianował nadzwyczajnego profesora na czeskim Uniwersytecie w Pradze, dr. Andrzeja Obrzuta, zwyczajnym profesorem anatomii patologicznej; nadzwyczajnego profesora na Uniwersytecie lwowskim dr. Władysława Niemiłowicza, zwyczajnym profesorem chemii medycznej, a prywatnego docenta Uniwersytetu w Marburgu dr. Wacława Sobierańskiego, zwyczajnym profesorem farmakologii i farmakognozyi, — wszystkich na Uniwersytecie we Lwowie.

Wiedeń, 18 sierpnia. Rocznicę urodzin Najj. Pana obchodzono dzisiaj zarówno tutaj, jak w Budapeszcie i we wszystkich miastach prowincyonalnych z jak największą uroczystością. Liczne budynki były przyozdobione chorągwiami o barwach państwowych; w świątyniach wszystkich wyznań odbyły się uroczyste nabożeństwa, w obecności naczelników władz cywilnych i wojskowych oraz licznie zebranej publiczności.

Wiedeń, 18 sierpnia. Dzienniki w podniosłych artykułach czczą rocznicę urodzin Najj. Monarchy.

Fremdenblatt pisze: Wszystkie ludy Austryi uwielbiają ukochanego Cesarza jako przyświecającej przykład spełniania obowiązków z wyzbyciem się miłości własnej, jako założyciela nowej Austryi, jako najpotężniejszego krzewiciela duchowego postępu, powaźnej i płodnej pracy dla Ojczyzny. Austro-Węgry zyskały ponownie pod berłem Franciszka Józefa wśród mocarstw Europy stanowisko nakazujące poważanie; Monarchowie kontynentu pełni są uznanowania dla Najjaśniejszego naszego Władcy, który już od lat 50 bliskie jest ozdobą tronu Habsburgów. Ludy europejskie widzą w Nim zawsze pewną i bezpieczną ostoję pokoju.

Wiener Tagblatt pisze: Ku Cesarzowi naszemu zwracają się serca wszystkich obywateli Austryi, którzy wierzą w przyszłość Ojczyzny.

Wiedeń, 18 sierpnia. W czasie pobytu carstwa rossyjskich będą przydzieleni do boku cara: generał broni ks. Rudolf Lobkowitz, pułkownik Pfügl, komendant pułku piechoty nr. 2 imienia cara Aleksandra I, pułkownik Kirisch, komendant pułku piechoty nr. 5 imienia cara Aleksandra II, wreszcie przyboczny adjutant major ks. Dietrichstein; do boku carowej: podkomorzowie ks. Mikołaj Palffy i hr. Karol Trauttmansdorf.

Budapeszt, 18 sierpnia. *(Tel. pr.)* Szablę Rakoczyego, którą car darował Węgrom, wręczyły w r. 1848 damy węgierskie generałowi Bemowi. Po bitwie pod Temeszwarem (9 sierpnia) zabrali Rossyanie szablę, którą umieszczono w muzeum broni w Petersburgu. Za pośrednictwem P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego, przysłał rząd rossyjski szablę tę na wystawę jubileuszową w Peszcie. Obecnie uczyniono już przygotowania do odesłania jej do Petersburga, gdy nadeszła wiadomość o podarunku cara.

Budapeszt, 18go sierpnia. Cała prasa wita dar cara Mikołaja w słowach najgorętszych i wyraża carowi swoje podziękowanie. W piśmie ambasadora rossyjskiego do Pana Ministra hr. Gołuchowskiego, zawiadamiającem o tymże darze, widzi prasa jawny dowód, że polityka rossyjska ożywiona jest miłością pokoju. Polityka ta zresztą pozostaje, jak dowiodły ostatnie wypadki — także na polu spraw wschodnich w harmonii z konserwatywną polityką Austro-Węgier.

Budapeszt, 18 sierpnia. Z wielu stron Węgier donoszą o powodziach spowodowanych wylewem rzek: Waag, Dunaju i Litawy. Największe szkody spowodował wylew rzeki Waag, która w okręgu Udvar zniszczyła tegoroczne zbiory kukurudzy, ziemiaków i owsa. Inżynierowie pracują nad umocnieniem tam bezpieczeństwa w pobliżu wyspy Schutt (koło Preszburga). W miejscowości Ovár (Starygród węgierski) zachodzi obawa, by boczne ramię Dunaju t. zw. Mały Dunaj, nie wystąpiło z brzegów; ze strony głównego strumienia Dunaju nie grozi niebezpieczeństwo.

Poczdam, 18 sierpnia. Cesarstwo niemieccy z synami Oskarem i Joachimem i z córką księżniczką Wiktoryą Ludwiką przybyli tu wczoraj.

Cetynia, 18 sierpnia. Uroczysty obchód dwusetnego istnienia dynastyi Petrowiczow-Nieguszów, który miał się odbyć we wrześniu, został odłożony do następnego roku, albowiem do września b. r. niepodobna ukończyć potrzebnych przygotowań na przyjęcie książęcych i innych gości.

Londyn, 18 sierpnia. Do *Timesa* donoszą z Kanei: Deputowani chrześciańscy uważają porozumienie z Portą bez pośrednictwa mocarstw za niemożliwe.

Daily News dowiaduje się, iż deputowani chrześciańscy zawiadomili nadzwyczajnego komisarza W. Porty, Zihniego baszę, że nie mogą bezwarunkowo odstąpić od pierwotnych swych żądań.

Konstantynopol, 18 sierpnia. Wszyscy ambasadorowie oczekują od swoich rządów instrukcyj co do dalszego zachowania się w obec zmienionego położenia na Krecie. Komitet rewolucyjny zamierza podobno wezwać powstańców, aby prowadzili walkę pod sztandarem greckim.

Przybył tu poprzedni naczelny dowódca wojsk na Krecie, Abdullah basza.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18go sierpnia 1896, godzina 10 minut 50. Akcye kredytowe 362·25, Akcye kolei państwowej 359·—, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie 155·—, Unionbank —·—, Południowej 101·50, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 249·50, 4-pre. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-pre. pożyczka krajowa z r. 1893 96·80, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-pre. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·63·—. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 17 sierpnia 1896 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 15·70 do 15·80 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 6·45 do 6·46 zł. Berlin: przenica na wrzesień 142·75 zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 34·20 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc —·— zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1896.

(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			osobowe				Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			osobowe			
Z Berlina	5 10	1·30	—	8·55	6·55	9·30	—	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5 10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—	Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Z Warszawy	5 10	—	—	8·55	—	9·30	—	Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/5 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/5 do 30/9 włącznie)	*5 10	—	—	†8·55	6·55	—	—	Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5 10	—	—	—	—	—	—	Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—	Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Z Muszyny dolnej przez Tarnów, Rzeszowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—	Do Obabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Z Obabówki przez Tarnów	5 10	1·30	—	—	—	—	—	Do Obabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Z Obabówki przez Rzeszów	5 10	1·30	—	—	—	—	—	Do Obabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Z Obabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—	Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—	Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—	Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—	Do Zawoczniego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Z Zawoczniego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10	Do Hrebenowa (tylko od 15/5 do 31/5 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Z Hrebenowa (tylko od 1/6 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—	Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/6 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*2·05	7·22
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10	Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10	Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—	Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kóröszmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhometha, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·16	—	—	—	—	—	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kóröszmezö, Słobody rung., Berhometha, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—	Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhometha (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Kóröszmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	2·01	—	—	—	Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Kóröszmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhometha i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	6·19	—	—	Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·16
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	—	7·28	—	—	—	Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—	Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—	Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	6·14	2·25	—	9·48	—	—	11·12
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·18	9·50	7·42	4·45	—	—	Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	6·00	2·11	—	9·30	—	—	10·45
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·34	10·05	8·05	5·10	—	—	Do Zimnej-Wody (od 1/6 do 6/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	3·29	—	—
Z Brzuchowic (od 1/6 do 30/9 i od 16/9 do 6/9 włącznie)	—	—	—	—	2·56	8·02	—	Do Brzuchowic (od 1/6 do 6/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Z Brzuchowic (od 16/6 do 30/9 i od 16/9 do 6/9 włącznie)	—	—	—	—	—	8·20	—	Do Brzuchowic (od 1/6 do 6/9 wł. w dnie powszednie i święta)	—	—	—	—	3·20	—	—
Z Janowa (*przez cały rok, † tylko od 1/6 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	† 5·28	† 8·54	—	Do Janowa (od 16/6 do 30/9 i 1/5 do 30/6 wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Z Janowa (tylko od 1/5 do 30/9 i od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	—	1·10	7·48	—	Do Janowa od 16/6 do 31/8 włącznie *codziennie, † w niedziele i święta, ** w dnie powszednie	—	—	—	*9·45	† 1·05	* 3·00	*6·25

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m.

Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawiających zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Marjówka obok Lwowa, p. Lwów.

Pomieszkania hotelowo urządzone — z wiktem lub kuchniami, z koracyą hydropatyczną lub bez. Elektryczne dwukomorowe kąpiele systemu prof. Gärtnera — Lignosulfid inhalacye. Skromne ceny. 968

Wystawy i Muzea.

— Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz. 10 do 1. — Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

— Muzeum imienia Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, w środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— Muzeum imienia Lubomirskich otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 18 sierpnia 1896.

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	217 50	220 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	285 —	290 —
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	390 —	400 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210 —	— —
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200 —	203 —
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250 —	260 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku h. g. 5% a.w. wyl. z 10% pr.	110 10	110 80
„ „ 4½% „ los. w 50 l.	99 80	100 50
„ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96 60	97 30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100 50	101 20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97 50	98 20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ j. lat	97 70	98 40
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97 50	98 20
3. Akcye.		
Gal. fundusz propin. 4 prc. w. a.	97 60	98 30
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102 —	— —
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102 —	102 70
„ „ „ 4½ prc. 3 „	100 —	100 70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105 —	— —
„ „ 4½ prc. w. a.	100 —	— —
„ „ 4 „ „	97 —	97 70
„ „ 4 prc. koronowej	97 —	97 70
„ „ 4% gm. m. Lwowa	97 —	97 70
Losy miasta Krakowa	26 —	28 —
„ „ Stanisławowa	42 —	— —
5. Monety.		
Dukat cesarski	5 61	5 71
Napoleondor	9 50	9 60
Półimperiał	9 60	— —
Rubel rosyjski srebrny	1 20	125 —
„ „ papierowy	1 26.50	1 27.50
100 marek niemieckich	58 60	59 —

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 sierpnia 1896

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.60	101 80
luty-sierpień	101.60	101.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.60	101.80
kwiecień-październik	101.65	101 85
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	144 —	145 —
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	145 25	146.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.25	157.25
„ „ 1864 po 100 zł.	189.25	190.25
„ „ 1864 po 50 zł.	189.25	190.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	— —	— —
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.—	158.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.55	123.25
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.05	101.75
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	— —	— —
Galicyi	— —	— —
Węgier austryi	— —	— —
Siedmiogrodu	— —	— —
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97.15	98.15
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	154.50	155.50
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	362.—	362 50
Niższo-austr. Tow. asekur. po 500 zł.	790.—	800.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	— —	— —
Gal. ban. d. h. i prz. 4 zł. 200 wpł. 40 pr.	— —	— —
Gal. zakł. kred. ziem. 4 200 zł.	— —	— —
Bank dla krajów koron. 4 200 zł.	249.50	250.—
Bank austro-węgierski 4 600 zł.	958.—	962.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	— —	— —
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	482.—	484 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	— —	— —
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) 4 200 zł.	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3400.—	3405 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	— —	— —
Lwów-Czer. kol. 1. po 200 zł. a. w.	285.—	287.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	209.—	209.25
I. kol. węg. gal. 4 200 zł. w srebrze	207. —	208.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	— —	— —
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	— —	— —
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.45	100.45
„ „ „ „ 3. pr. em. 1889	117.75	118.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	— —	— —
„ „ „ „ „ w 30 l. 7 pr.	— —	— —
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	— —	— —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	— —	— —
„ „ „ „ „ po 4 pr. 41 l. wyl.	97.40	97.90
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	96.75	97.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	100.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	— —	— —
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25	99.50
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.50	101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 89 l. wyl. po 5 pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	99.—	99.25
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.—	100.—
5 Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	— —	— —
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99.60	100.60
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100 80	101.80
po 100 zł. „ 1887	— —	— —
Kol. gal. Kar. Lud. ces. z r. 1881 po 300 zł. 4% pr.	— —	— —
detto (Jarosław-Sokal)	— —	— —
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92.20	93 20
z r. 1884	99.30	100.30
z r. 1886	— —	— —
z r. 1872	— —	— —
Węg. gal. kol. a 300 zł. 5 pr. w sr.	— —	— —
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	139.—	139 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po. 100 zł. aw.	201.25	202 25
Clarego po 40 zł. m. k.	57.—	58.50
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140.—	144.—
Pożyczka m. Insbruku	26.—	27.—
Losy miasta Krakowa po 30 zł. aw.	26.50	27.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	59.—	61.—
Palnego po 40 zł. m. k.	60.50	61 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.90	18.50
„ „ „ węg. „ po 5 zł.	10.—	10.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	22.75	23.75
Salma po 40 zł. m. k.	69.50	70.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	70.—	71.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43.—	45.—
Pożyczki Hrysetu po 100 zł. m. k.	145.—	150 —
„ „ 50 zł. a. w.	69.—	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	60.—	62.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	— —	— —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	— —	— —
Berlin za 100 marek w. p. n.	— —	— —
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	— —	— —
Hamburg za 100 marek w. p. n.	— —	— —
Londyn za 10 ft. szt.	119.70	120.05
Paryż	47 52 5	47 57.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67.—
„ pełnej wagi	5.64.—	5.66.—
Korona	— —	— —
20-frankówka	9.51.—	9.52 —
Rosyjski półimperyał	— —	— —
Talar związkowy	— —	— —
Srebro	— —	— —

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7674 (6083 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia zaliczkowego i oszczędności w Zabłotowie przeciw Dmytrowi Dragan i tow. o 292 zł. 50 ct. odbędzie się dnia 10 września 1896 i dnia 15 października 1896 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności a) dłużnika Dmytra Dragan Fedora własnej whl. 102 gm. Zabłotowa objętej, b) dłużnika Ignacego Drozdowskiego Fedora własnej tejże samej gminy a whl. 144 objętej i c) dłużnika Jurka Dragan Iwana Fedorowego vel Fedoryszyn własnej tejże samej gminy a whl. 100 objętej.

Cena wywołania ad a) 1035 zł. ad b) 1340 zł. i ad c) 510 zł.

Wadyum ad a) 103 zł. 50 ct., ad b) 134 zł. i ad c) 51 zł.

Wyciąg hipoteczny protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 17 lipca 1896.

L. 7455 (6082 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Leiby Tillingera przeciw Hryckowi Goruk Łesia w kwocie 50 zł. odbędzie się dnia 10 września 1896 i dnia 15 października 1896 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Hrycka Goruka Łesia własnej whl. 24 gm. Kilichowa objętej.

Cena wywołania 1230 zł.

Wadyum 123 zł.

Wyciąg tabularny protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 17 lipca 1896.

L. 575 (6058 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Abrahama Blechera w kwocie 29 zł. 60 ct z z p. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu sali rozpraw w dniach 14 września 1896 i dnia 19 października 1896 każdym razem o godz. 10 przedpoł. publiczna przymusowa sprzedaż realności wedle whl. 459 B. poz. 1. ks. gr. gm. Luca własność Iwana Kapaka Fedora stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 800 zł. a realność wyżej wymieniona na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na drugim także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Wadyum ustanowiono na kwotę 80 zł.

Nieżywca obowiązanym będzie te wierzytelności których zapłatę wierzyciele przed terminem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Peczeniżyn, dnia 14 lipca 1896.

L. 4790 (5965 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 309 zł. z pn. odbędzie się dnia 19 października 1896 i dnia 2 listopada 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 273 w Wieprzu położonej dłużniczki Konstancyi Frischowej własnej.

Cena wywołania 5728 zł. 16 ct.

Wadyum 10 procent ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. notaryusz Gayczak.

Andrychów, 28 czerwca 1896.

L. 37395 (5936 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do wiadomości, że w skutek prośby de praes. 13 kwietnia 1896 l. 23 64 wniesionej przez gal. kasy oszczędności we Lwowie dozwolił na rzecz tejże kasy celem ściągnięcia rat zapadłych a to: z 30 listopada 1894 w kwocie 145 zł. 50 ct., z 30 maja 1895 w kwocie 145 zł. 50 ct. i z 30 listopada 1895 w kwocie 145 zł 50 ct., każdej z tych rat 7% zwłoki od dnia zapadłości kosztów egzekucyjnych w kwocie 22 zł. 37 ct. w. a. przymusową licytacyę wspomnianej pretensyi za hipotekę służącej realności pod lk. 497$^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej, wyk. hip. l. 398 III objętej w dwóch terminach licytacyjnych, a to w dniu 22 października 1896 i 26 listopada 1896 zawsze o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw c. k. sądu krajowego we Lwowie z tą uwagą, że na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub powyżej tejże, na drugim zaś i poniżej takowej, nie niżej jednak jednej trzeciej części ceny wywołania t. j. kwoty 3400 zł. realność ta sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki w kwocie 10200 zł., wadyum zaś kwotę 1020 zł.

Wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej realności i warunki licytacyjne są pozostawione do przeglądu i brania odpisów interesowanym w Registraturze c. k. Sądu krajowego we Lwowie.

Dla wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu wydania wyciągu hipotecznego t. j. po dniu 31 marca 1896 uzyskali na przedać się mającej realności wpis prawa zastawu, lub w ogóle inne prawo rzeczowe, lub uzyskać na takowej mają, w końcu tych wierzycieli, którym powyższa uchwała licytacyjna lub jakakolwiek późniejsza w tej sprawie należycie doręczoną być nie mogła, ustanowiony został kuratorem adwok. dr. Ilewicz z substytucyą adwok. dr Marynowskiego we Lwowie.

Lwów, dnia 1 sierpnia 1896.

L. 5393 (5867 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 47 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Michała Pyski jako cesyonaryusza Wojciecha Kisiela w tutejszym Sądzie sprzedaż połowy posiadłości wedle wykazu 1084 księgi gruntowej gminy kat. Sokołów dłużniczki Franciszki Kudłacikowej własność stanowiącej w dwóch terminach dnia 24 września 1896 i dnia 30 października 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Karol Rampelt w Sokołowie.

Cena szacunkowa 200 zł., wadyum 20 zł.

Sokołów, dnia 30 grudnia 1895.

L. 3161 (5942 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Natana Riegelhaupta przeciw nieobjętej masie spadkowej Berla Nadla i Mariem Nadel pto 300 zł. a. w. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach, tj. dnia 24 września 1896 i dnia 29 października 1896 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności wbl. 184 gm. Krynica objętej.

Cena szacunkowa wynosi 2550 zł., wadyum 255 zł. Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Jan Arlet.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, dn. 18 lipca 1896.

L. 8559 (5946 1—3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Stanisława Smiałowskiego w kwocie 50 zł. wa. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod lk. 146 w Czudcu położona wbl. 223 dla gminy kat. Czudec objęta do nieobjętej masy spadkowej śp. Piotra Gąsiora należąca.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 20 października 1896 i 24 listopada 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 500 zł. wa., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 50 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Strzyżów, 31 grudnia 1895.

L. 5282 (6065 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. banku hipot. we Lwowie w kwocie 660 zł. i 660 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 12 w dniach 24 września 1896 i 22 października 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż dóbr część Kopań zwana Gniła w powiecie przemyślańskim położonych wedle wykazu hipotecznego l. 49 B. poz. 17 księgi gruntowej dla większych posiadłości własność Michała Kisslingera stanowiących.

Cena wywołania wynosi 40000 zł. aw., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 4000 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 6 grudnia 1895 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza, lub późniejsze, w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adwokata dr. Czajkowskiego ze substytucyą p. adwok. dr. Schüssla obudwu w Brzeżanach jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 18 lipca 1896.

L. 4154 (6008 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Markusa Marcha w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 24 września 1896 i 27 października 1896 zawsze o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż whl. 34 ks. gr. gm. Dziurdziów, Fedora Iskata własnego.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipoteczne tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Inne warunki w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, 30 czerwca 1896.

L. 6994 (6000 1—3)

W dniach 24 września 1896 i 29 października 1896 o godz. 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zal. w Bóbrce w kwocie 61 zł. 58 ct. z pn. przez sąd tutejszy licytacya 4/30 części ciała hipot. wyk. hip. l. 137 ks. gr. gm. Bóbrka objętego, nieobjętej masy spadkowej Mojżesza Ehrlich własnych, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej.

Poręczne 10%.

Kurator wierzycieli c. k. notaryusz p. R. Adamski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, 30 czerwca 1896.

L. 4803 (5996 1—3)

Dnia 24 września 1896 i 29 października 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w tut sądzie publiczna sprzedaż realności w Okocimie lwh. 261 ks. gr. gminy Okocim objętej Michała Zydronia własnej na rzecz Leisora Gottlieba celem zaspokojenia sumy 13 zł. 61 ct. z pn.

Cena wywołania 424 zł.

Wadyum 42 zł. 40 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Parvi w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 24 czerwca 1896.

L. 4762 (6073 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Tłustem położonej wedle wyk. hip. 338 tejże gm. Touste dłużników Jana i Heleny Kamińskich własnej na zaspokojenie pretensyi Dawida Hagera w kwocie 56 zł. 47 ct. dnia 28 września 1896 i dnia 26 października 1896 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Poręczne wynosi 18 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 9 czerwca 1896 do tabuli weszli, kuratorem p. Stefana Manaczyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 6 lipca 1896.

L. 6779 (6071 1—3)

Celem zniesienia współwłasności realności lk. 149 w Bochni odbędzie się w tut. sądzie w dniach 30 września 1896 i 5 listopada 1896 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacya realności n 149 wyk. hip. n. 149 ks. gr. gm. kat. Bochnia objętej, Abrahama Schreibera, Katarzyny ze Strużików Wydrowej, Jana Struzika, Julianny ze Strużików Macejowej, Stanisława Struzika i Michała Macieja własnej

Cena wywołania 427 zł. 39 ct.

Wadyum 43 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Antoni Serafiński w Bochni.

Bochnia, 18 lipca 1896.

L. 7386 (6056 1—3)

W dniach 25 września i na dzień 30 października 1896 o godzinie 9 rano odbędzie się w tut. sądzie licytacya realności Mikołaja Watrycza spadkobierców własnej w Rybnie położonej wyk. hip. l. 47 objętej, na 183 zł. 20 ct. wa. oszacowanej celem zaspokojenia pretensyi Altera Bregera w kwocie 45 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 183 zł. 20 ct. wa.

Wadyum 18 zł. 32 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli Stanisław Danek w Kutach.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, 23 lipca 1896.

L. 3509 (6032 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie imieniem Skarbu Państwa przeciw Edli Wieselman pto 14 zł. 98 ct. wa. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 1275 gminy katastr. Sołotwina objętej w dwóch terminach dnia 20 października i 24 listopada 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem, w których realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej, lub za cenę szacunkową, w drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 335 zł.

Wadyum 33 zł. 50 ct., resztę warunków przejrzeć można w tus. archiwum.

Sołotwina, 18 czerwca 1896.

L 5407 (6098 1—3)

Sąd powiatowy kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę realności pod Nk. 190 w Wilamowicach Jana Foxa własnej w budynku sądowym w dwóch terminach 14 września i 16 listopada 1896 każdorazowo o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 1367 zł. 66 ct.

Wadyum 137 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych, ustanowiono not. w Kętach Sporna

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kęty, 11 lipca 1896.

L. 9484 (6093 1—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tutejszym sądzie powiatowym miej. deleg. odbędzie się przymusowa sprzedaż 10/24 części realności lwh. 140 i całej realności lwh. 141 gminy Zgłobień na pokrycie kosztów w kwocie 31 zł. 37 ct. i 5 zł. 97 ct. w dniach 24 września 1896 i 28 października 1896 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze Nr. 1.

Cena wywoławcza co do 10/24 części 791 zł. 42 ct., zaś co do realności lwh. 141 kwota 116 zł. 18 ct.

Wadyum 80 zł. i 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 26 czerwca 1896.

L. 4410 (5853 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Issera Taubego sumy 87 zł. wa z pn. licytacyę realności w Machnówku położonych, Maryi Górnickiej i Wojciecha Górnickiego własnych wyk. hip. 34 i 35 gm. kat. Machnówek objętych na dzień 25 września 1896 i na dzień 27 października 1896 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze II tut. sądu.

Cena wywołania 1513 zł. wa.

Wadyum 151 zł. 31 ct. wa.

Na pierwszym terminie realności te nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. Registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Jan Kuryś w Bełzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 31 maja 1896.

L. 2232 (5941 1—3)

W Sądzie tutejszym odbędzie się dnia 25 września 1896 o godzinie 10 rano za jakąkolwiek cenę kupna relicytacya realności Franka i Justyny Krop, wykazem hip. l. 74 gminy Stanimierz objętej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach o 100 zł. z pn.

Cena wywołania 20 zł., wadyum 2 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tab. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli hipotecznych jest Szymon Czestyński.

Gliniany, 31 maja 1896.

L 7887 (6072 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Stanisława Grzybowskiego po strąceniu upłaconych 20 zł. w. a. w kwocie 43 zł. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 10 września i 11 października 1896 każdym razem o godz 10 rano publiczna licytacya połowy realności nr. 41 wyk. hip. nr. 41 gm. kat. Podedworze objętej Jakóba Zalesiewicza własnej.

Cena wywołania 335 zł. 50 ct.

Wadyum 33 zł. 5 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 14 lipca 1896.

L. 7935 (6055 1—3)

W dniach 18 września i na dzień 19 października 1896 o godz. 9 rano odbędzie się w tut. sądzie licytacya realności masy spadkowej Dinyły Kłyma własnej pod NK. 338 w Kobakach wyk. hip. l 533 objętej na 272 zł. 75 ct. w. a. oszacowanej celem zaspokojenia pretensyi Altera Bregera w kwocie 90 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 272 zł. 75 ct. w. a.

Wadyum 27 zł. 27 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Daminowicz w Kutach, akt oszacowania wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, 22 czerwca 1896.

L. 5815 (6057 1—3)

W dniach 18 września i na dzień 23 października 1896 o godz. 9 rano odbędzie się w tut. sądzie licytacya realności Jeryny z Grodejczuków Tomiuk własnej w Rybnie położonej wyk. hip. 91 księgi. gruntowej na 390 zł. w. a. oszacowanej celem zaspokojenia pretensyi Altera Bregera w kwocie 98 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 390 zł. w. a.

Wadyum 39 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli Stanisław Danek w Kutach, akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, 17 lipca 1896.

L. 4279 (5966 3 3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 15 września 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 6 października 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hip. l. 82, 84, 247, 248, 251, 252, 262 i 283 Grzegorza Krajkowskiego, Maryi Krajkowskiej, Michała Krajkowskiego Majstrów, Hrycia Terpliwiec zwanego Olejnik, Pańka Seniuka, Julianny Krajkowskiej, Maryi Kuca, urząd podatkowy w Bursztynie, c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem Wya. Skarbu nieobj masy spad. po Mikołaju Seniuk do rąk kuratora Stefana Seniuka w Ruzdwinach, nieobj. masy spadk po Berlu Pineles do rąk kuratora Aby Pineles w Bursztynie, zakład kred. włość. w likwidacyi we Lwowie Fedia Oleksowa z Martynowa starego własnej na rzecz Mojżesza Habera i Dawida Breitera pto 1000 zł. z pn.

Cena wywołania 1851 zł. 50 ct.

Wadyum 185 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego c. k. not. w Bursztynie.

Bursztyn, dnia 28 lipca 1896.

L. 5677 (6006 3 - 3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 160 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 4 września 1896 i dnia 16 października 1896 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności lwh. 182 i realności lwh. 181 ks. gr. gm. Przedrzymichy wielkie dłużnika Jakóba Niedowoza w kwocie.

Cena wywołania połowy realności lwh. 182, 1260 zł., zaś realności lwh. 181 370 zł. a. w.

Wadyum 126 zł. względnie 37 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej Registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli, którym by uchwały doręczyć nie można, lub którzyby po dniu 25/7 1896 do tabuli weszli, ustanawia się kuratora p. c. k. notaryusza Rastawieckiego w Kulikowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, 25 lipca 1896.

L. 4513 (6010 3—3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Gersebona Kleinfelda w kwocie 15 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 10 września 1896 i 28 października 1896 o godzinie 10 rano licytacya posiadłości lwh. 688 w Nadwórnie spadkobierców ś. p. Franciszka Schmidta własnej.

Nadwórna, dnia 10 czerwca 1896.

L. 66309 (6016 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem oddania w przedsiębiorstwo na rzutów kamiennych na budowlach faszynowych na Wiśle pod Szczucinem i Łąką szczucińską odbędzie się 10 września 1896 w c. k. Starostwie w Krakowie licytacya ofertowa.

Warunki budowy przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty ułożone ściśle wddług przepisanego wzoru a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct, w wadyum wynoszące 912 zł. z wyrażeniem opustu ofiarowanego z cen fiskalnych jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferty niesporządzone ściśle według przepisanego wzoru albo zawierające jakie kolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę, przeprowadzającą licytacyę, zwrócone, a oferty zaś nie wniesione w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1896.

Wzór oferty.

OFERTA.

(Stempel na 50 ct.)

mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się wykonać narzuty kamienne na budowlach faszynowych na Wiśle pod Szczucinem i Łąką szczucińską za opustem . . . . % wyraźnie . . . . . procentów z cen fiskalnych.

Warunki znam dokładnie i poddaję się im bez żadnych zastrzeżeń

Jako wadyum składam . . . . . .

. . . . . .

W Krakowie, dnia . września 1896.

podpis

(imię i nazwisko)

L. 3054 (5973 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Powiatowej Kasy pożyczkowej w Wieliczce w kwocie 87 zł. 50 wa. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 30 września i 2 listopada 1896 o godzinie 9 rano egzek. licytacya realności w Podolanach położonej, lwh. 5 ks. gr. gm. Podłany objętej przedtem Franciszka Stopy obecnie Tomasza Bidyła własnej.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł. wa.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg hipot. przejrzeć można w tut. sąd. Registraturze

Kuratorem niedowiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zast. c. k. notaryusza ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy

Dobczyce, dnia 30 czerwca 1896.

L. 5005 (5980 3—3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Izaka Leiby Geidheima w kwocie 40 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 16 września 1896 i dnia 21 października 1896 o 10 godz. rano licytacya posiadłości lwh. 211 w Fitkowie Katarzyny z Koszuków Baronowej własnej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, dnia 18 czerwca 1896.

L. 3127 (5868 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Jakóba Katza w kwocie 30 zł. 80 ct z pn. odbędzie się w dniu 19 września 1896 i w dniu 21 października 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 472 ks. gr. gm. Bygliec objętej. dłużnika Stanisława Lisaka własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 194 zł. 50 ct

Wadyum 20 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został c. k. not. Goyski.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Tuchów, 2 czerwca 1896.

L. 9881 (5760 3 3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 698 zł 86 ct. odbędzie się na rzecz Powiatowej kasy oszcz. w Kałuszu w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 1241 gm. Kałusz objętej, dłużn ka Michała Serwackiego własnej, w dniu 15 października 1896 i 18 listopada 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 629 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad dr. Andrzej Kos w Kałuszu.

Kałusz, 10 lipca 1896.

L. 9683 (5930 3—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności lwh. 27 ks. gr. gm. kat. Zuklin objętej, Jerzego i Katarzyny Jankowskich własnej tudzież realności lwh. 173 ks. gr. gm. Zuklin objętej do masy spadkowej śp. Józefa Opalińskiego należącej celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kred. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie po 6 rat po 40 zł. w. a. z pn w dniach 21 września 1896 i 21 października 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania co do realności lwh 27 kwota 1300 zł, zaś co do realności lwh. 173 kwota 700 zł.

Wadyum 130 zł. i 70 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Przeworsk, 18 grudnia 1895.

L. 3417 (5889 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Stanisława i Rozalii Dziewońskich przeciw Stanisławowi Bujasowi o zniesienie współwłasności odbędzie się w tut sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 21 września 1896 i dnia 26 października 1896 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 19 Olszowicach położonej

Cena szacunkowa wynosi 518 zł., 68½ ct.

Wadyum 51 zł. 87 ct.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adwokat dr. Wojciechowski w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 19 maja 1896.

L. 1453 (5623 3—3)

Dnia 27 października 1896 i 30 listopada 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 27 w Grądach wyk. hip. 27 ks gr. gm. Grądy objętej, małol. Edwarda i Michała Lasków, Kazimierza Pytla, Maryanny Pytel i Majchra Laski własnej na rzecz Karoliny Zwierz i Agnieszki Zwierz celem zaspokojenia sumy 354 zł. 66⅔ ct. z pn.

Cena wywołania 818 zł. 50 ct.

Wadyum 81 zł. 85 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Górski w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 4 lipca 1896.

L. 11623 (5956 3 3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Gustawa Mally sumy 900 zł wa z pn. licytację realności masy spadkowej śp. Klementyny Mally własnej wyk. hip. 85 gminy Hołosko wielkie objętej na dzień 10 października 1896 i na dzień 10 listopada 1896 zawsze o godzinie 10 rano w biurze Nr. III

Cena wywołania 15501 zł. 50 ct. wa.

Wadyum 1552 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze

Kurator niewiadomych wierzycieli ad. dr. Flaschner.

Lwów, dnia 17 lipca 1896.

L. 1247 (6011 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się w dniu 11 września 1896 i w dniu 12 października 1896 o godz. 10 rano licytacya realności według wbl. 1287 księgi grunt. gminy kat. Obertyn dłużników Eetery Małki Ehrlich i Altera Schoss Gross własnej na rzecz kasy pożyczkowej gminy Obertyn pto 48 zł.

Cena wywołania 440 zł

Wadyum wynosi 44 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Eug. Ambrosa z Obertyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Obertyn, dnia 12 czerwca 1896.

L. 1961 (6017 3 - 3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowy budynku dwu piątrowego na pomieszczenie c. k. Seminaryum nauczycielskiego w Krośnie, rozpisuje Magistrat publiczną licytacyę za pomocą pisemnych ofert, które najdalej do dnia 25 sierpnia 1896 do godziny 6 popołudniu do Magistratu kr. wol. miasta Krosna wnosić należy.

Kwota kosztorysowa wynosi 70894 zł. 40 ct. w. a., wadyum zaś które ma być do oferty marką stemplową na 50 ct. zaopatrzonej i należycie ostemplowanej dołączone, 5% od sumy kosztorysowej w gotówce lub walorach bezpieczeństwo pupilarne mających.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane każdego dnia w godzinach urzędowych w biurze sekretarza Magistratu.

Magistrat król. wol. miasta

Krosno, dnia 10 sierpnia 1896.

L. 60828 (6104 1—3)

Gmina król. stoł. miasta Lwowa wydzierżawia folwark „wschodnia część Pniatyna“ w powiecie Przemyślańskim położony wraz z gruntami w łącznym obszarze około 296 morgów, z czego przypada 1 morg 195□° na ogród, 32 morgów 1410□° na łąki a 260 morgów 1428□° na rolę — na okres dwunastoletni.

Licytacya za pomocą ofert pisemnych, odbędzie się dnia 24 września 1896 tj. we czwartek o godzinie 11 przedpołudniem w biurze I Departamentu Magistratu we Lwowie.

Cenę wywołania ustanawia się za pierwsze sześciolecie po 1400 tj. tysiąc czterysta zł. wa. rocznie a za drugie sześciolecie po 1600 tj. tysiąc sześćset zł. wa. rocznie, wadyum zaś w wysokości ofiarowanego czynszu dzierżawnego.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze I Departamentu Magistratu w godzinach urzędowania

Magistrat kr. st. miasta

Lwow, dnia 11 sierpnia 1896.

L. 5313 (5967 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o gd. 10 rano w dniu 15 września 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 20 października 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 329 według wyk. hip. 155 gm Bołszowce Szaji Dziczek własnej na rzecz c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego we Lwowie pto 15 zł. etc. z pn

Cena wywołania 1600 zł.

Wadyum 160 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego c. k. not.

Bursztyn, dnia 15 lipca 1896.

L. 2943 (6059 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Abrahama Blechera w kwocie 12 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w Sali rozpraw w dniach 14 września 1896 i 9 października 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem publiczna przymusowa sprzedaż realności w Luczy położonej wedle whl. 490 B. poz. 1. ks. gr. gm. Lucza własność Hrycia Fedoraka Petra stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 200 zł a realność wyżej wymieniona na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Wadyum ustanowiono na kwotę 29 zł. 90 ct.

Nabywca obowiązanym będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrącen em z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Peczeniżyn, dnia 19 lipca 1896.

L. 3385 (6026 2—3)

C. k Sąd powiatowy rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 200 zł. a. w. publiczną egzekucyjną sprzedaż ruchomości wyk. hip l 40 i 4/12 części realności whl. 41 gm. Rozdziele objętych Maryanny z Karlaków Borsukowej a mianowicie na dzień 15 września 1896 i na dzień 14 października 1896 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania co do realności whl. 40 kwotę 4050 zł, co do 4/12 części whl. 41 kwotę 100 zł.

Wadyum co do pierwszego 405 zł., co do drugiego 10 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw dr. Józefa Radomyskiego w Gorlicach.

Gorlice, dnia 21 czerwca 1896.

L. 13351 (6047 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 8 zł na rzecz Markusa Lande odbędzie się dnia 31 sierpnia 14 września 1896 o godz 10 przed południem w biurze nr. 14 egzekucyjna sprzedaż realności poprzednio dłużnika Jana Borbyły, obecnie Daniela Michałowicza własnej w Tarnopolu położonej wykaz hipot. l. 3497 ks. gr. Tarnopol objętej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 64 zł. 74 ct.

Wadyum 6 zł. 47 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 22 lipca 1896 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Cisilika a p. adwok. dr. Sygalla zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 25 lipca 1896.

L. 9666 (6029 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz 10 rano dnia 7 września 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 października 1896 nawet poniżej takowej licytacya posiadłości wyk. hip. l. 13, 14, 393, 433, 439, 451, 457 i 458 ks. gr. gm. kat. Wojsławice objętych Maksyma Charki, Maryi Charko, Maryi Dula, Hersha Flascha, Mikołaja Charki i Antoniego Józwiaka własnych na rzecz Banku krajowego Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem pto 3 zł. 37 ct. z pn.

Cena wywołania 1000 zł. z czego przypada na ciała hip. lwh. 13, 560 zł, na ciało hip. wh. 14, 160 zł, na whl. 393, 50 zł., na whl. 433, 30 zł., na whl. 439, 100 zł., na whl. 451, 40 zł., na whl. 438, 30 zł., na whl. 459, 20 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Pawłowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, dnia 25 czerwca 1896.

L. 4022 (6063 2—3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Tarnowskiej kasy oszczędności w ilości 442 zł. 61 ct. z pn. odbędzie się tutaj dnia 16 września i 14 października 18 6 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl. 154 gm. Żabno objętej, dłużników Berla i Zacharyasza Stieglitzów własnej

Cena wywołania 2012 zł.

Wadyum 201 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Żabno, 20 maja 1896.

L. 3930 (6064 2 - 3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Tarnowskiej kasy Oszczędności w ilości 400 zł. odbędzie się tutaj dnia 16 września i 14 października 1896 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl. 96 i 97 gm. Konary objętych, Pawła i Katarzyny Maćków własnej.

Cena wywołania 800 zł. i 1150 zł.

Wadyum 80 zł. i 115 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Żabno, 20 maja 1896.

L. 9010 (6028 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 7 września powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 października nawet poniżej takowej licytacya posiadłości wyk. hip. l. 3 i 771 ks. gr. gm. kat. Tartaków objętych, Dominka Antoniuka i Judy Leiby Krama własnych na rzecz Wincentego Lewandowskiego pto 38 zł. 50 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 325 zł. i 100 zł.

Wadyum 32 zł. 50 ct. i 10 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Wejdę

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, dnia 15 czerwca 1896.

L. 5550 (5997 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Jana Fedoryszyna sumy 300 zł wa. z pn. licytacyę połowy i 4/8 części z 1/5 części z połowy realności Chai Feigi Stanger własnej wyk. hip. 565 gm. kat. Bełz objętej, na dzień 16 września 1896 i na dzień 16 października 1896 zawsze o godz. 10 rano w biurze II. tut. Sądu.

Cena wywołania 638 zł. w. a.

Wadyum 63 zł. 80 ct. wa.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. dr. Jan Kuryś w Bełzie.

C. k Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 18 czerwca 1896

L. 3977 (6062 2—3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Tarnowskiej kasy oszczędności w ilości 350 zł. z pn. odbędzie się tutaj dnia 16 września i 14 października 1896 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl. 167 gminy Zalipie objętej, Jana Pszczoły własnej.

Cena wywołania 4990 zł.

Wadyum 490 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Żabno, 20 maja 1896.

Konkursa.

L. 2764 (6038 2—3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada pomocnika woźnych z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 25% od tejże płacy i umundurowaniem.

Podania o tę posadę ułożone w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej dnia 12 lipca 1872 l. 98 D. U. P. wnieść należy do 19 września 1896 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

W Krakowie, dnia 12 sierpnia 1896.

Upadłości.

L. 4754 (5995 3—3)

Komisarz konkursu Karola Zakrzewskiego w Kętach nosi nazwisko Stanisław Kuzia, co z powodu zaszłej w edykcie z dnia 5 lipca 1896 l. 4144 pomyłki, niniejszem ogłaszamy.

Wadowice, 8 sierpnia 1896.

L. 2560 (6102)

W prawie konkursowej Feibischa Beera odraczam rozprawę do likwidacyi pretensyj c. k. Prokuratoryi Skarbu jakoteż dalszych pretensyj zgłoszonych po dniu 4 czerwca 1896 na dzień 31 sierpnia 1896 godz. 10 przed południem w tut. sądzie powiatowym.

Przemyślany, 30 czerwca 1896.

C. k. komisarz konkursowy.

L. 15 (6099)

Do wyboru wydziału wierzycieli i zastępcy zarządcy masy rozbierowej Julii Illukiewicz w Kopyczyńcach wyznacza się termin na dzień 28 sierpnia 1896 10 godz. rano w biurze c. k. sędziego powiatowego, jako komisarza konkursowego

Kopyczyńce dnia 14 sierpnia 1896.

Kuratele.

L. 4076 (6015 3—3)

Łucia Bojczuka z Dubrawki uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Pawła Mysaka z Dubrawki.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 16 maja 1896.

L. 2376 (6027 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łące ogłasza, że Eliasz Hozyasz z Bilinki umysłowo chorym uznanym, a kuratorem Fedko Kurenda z Bilinki ustanowiony został.

Łąka, 22 czerwca 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12212 (6021 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w sprawach cywilnych w Rzeszowie zawiadamia Antoniego Gromadę w Rossyi przebywać mającego, że przeciw niemu wniósł Berisch Raab z Rzeszowa pozew de praes. 12 maja 1896 l. 8432 o zapłatę sumy 78 zł 55 ct., że dla niego kuratorem adwokat dr. Hochfeld z Rzeszowa ustanowionym został i pozew temuż kuratorowi doręczonym, a termin do rozprawy na dzień 11 września o godzinie 9 rano w biurze nr. 1 wyznaczonym i poleca Antoniemu Gromadzie, aby przed terminem podał potrzebne do obrony zarzuty swemu kuratorowi, lub ustanowił sobie nowego pełnomocnika, gdyż w przeciwnym razie sam sobie złe skutki przypisze.

Rzeszów, 22 lipca 1896.

L. 4864 (6048 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku powiadamia, że Josel Langsam wniósł pod 21 lipca 1896 l. 4864 pozew przeciw Iwanowi Patrylakowi o 50 zł. Dla niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Patrylaka ustanawia kuratorem Marka Patrylaka.

Do rozprawy wyznacza się termin na dzień 4 września 1896 o 9 rano. Wzywa się pozwanego, aby przed wyznaczonym terminem ustanowił sobie pełnomocnika, gdyż inaczej rozprawa z kuratorem odbędzie się.

Bukowsko, dnia 21 lipca 1896.

L. 9199 (6076 2—3)

Zawiadamia się Jana Ptaka, że dla niego ustanowiony został kuratorem adwokat dr. Feliks Czajkowski z Krosna celem doręczenia mu pozwu drobiazgowego o 43 zł. a. w. wniesionego przeciw niemu przez Tomasza Barańskiego z Szczepańcowy i że termin do rozprawy na dzień 9 września 1896 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, d. 18 lipca 1896.

L. 7262 (6023 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wincentego Piętę, że Agnieszka, Józefa, Rozalia i Teresa Gołąbkowe tudzież Aniela Sawicka pod dniem 27 maja 1896 do l. 7260 wnieśli przeciw niemu pozew o uznanie za właścicieli 4/6 części realności wyk. hip. l. 147, 148, 149, 150, 151 i 152 ks. gr. gminy Humniska objętych, na który termin w tutejszym Sądzie do rozprawy ustnej na dzień 9 września 1896 godzinę 9 rano wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Festenburgowi z Brzozowa doręczono. Wskutek tego wzywa się Wincentego Piętę, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, dnia 7 lipca 1896.

L. 40484 (5835 3—3)

Lwowski c. k. Sąd krajowy, wzywa wszystkich którzyby mieli w swem ręku zaginione Helenie Zielińskiej kupony 4 proc. 56-letnich listów zastawnych galic. Tow. kredyt. ziemsk. S III. Nr. 3628 i Nr. 7470 na 2000 koron każdy opiewających, co do których tus. edyktem z dnia 9 maja 1896 l. 24613 postępowanie amortyzacyjne wprowadzono, w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" tutejszemu sądowi przedłożyli, w przeciwnym bowiem razie wymienione wyżej kupony po upływie zakreślonego terminu jako amortyzowane i nieważne uznane zostaną.

Lwów, 25 lipca 1896.

L 4842 (5991 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Engelberta Jägera, Edwarda Baders i spółkę handlową pod firmą: „Dampfbrettsage Bader & Smoleński w Mokrem", że na skutek pozwu Antoniego Lisowieckiego przeciw nim o wykreślenie prawa zastawu dla poręki Antoniego Lisowieckiego aż do kwoty maksymalnej 54250 zł. a. w. i adnotacyi ogłoszenia sporu w stanie biernym dóbr Morochów whl. 171 w poz. C. 3 i 4 dóbr Mokre whl. 382 w poz. C. 3 i dóbr Zawadka whl. 401 w poz. C. 3 intabulowanych w dniu 3 lipca 1896 l. 4842 wniesionego termin do rozprawy sumarycznej na 24 września 1896 o godz. 10 rano wyznaczamy dla nich kuratora w osobie dr. Flakowicza adw. w Sanoku ustanowiony został.

Wzywa się ich przeto, aby z ustanowionym kuratorem się porozumieli lub też innego pełnomocnika wcześnie sobie ustanowili i o tem tut. sąd zawiadomili, w przeciwnym bowiem razie złe ztąd wyniknąć mogące skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Sanok, 7 lipca 1896.

L. 8516 (5842 3—3)

C. k. Sąd obwodowy uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Franciszkę Balbinę dw. imion z Jaworskich Świerczyńską i jej również niewiadomych spadkobierców względnie prawonabywców, że Bronisław Osuchowski wniósł dnia 15 czerwca 1896 pozew przeciw niej i jej nieznanym spadkobiercom względnie prawonabywcom o uznanie prawa własności i intabulacyę co do połowy dóbr Wysocko wyżne, objętych wykazem hipotecznym 1081 weele poz. B. 1 2 na rzeczoną pozwaną wpisanej, który pozew do pisemnego postępowania zadekretowany, doręcza się dla pozwanej względnie jej nieznanym spadkobiercom do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Justyna Witza z zastępstwem adwokata dr. Leona Witza w Samborze do wniesienia obrony w 90 dniach.

Wzywa się zatem pozwaną Franciszkę Balbinę z Jaworskich Świerczyńską i jej nieznanych spadkobierców względnie prawonabywców, aby temuż kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielili lub innego pełnomocnika sobie ustanowili i sądowi tutejszemu wymienili inaczej z zaniedbania tego wypływające złe skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor, 20 czerwca 1896.

L. 13710 (5806 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Antoniego Winogrodzkiego, że celem zastępywania go w sprawie egzekucyjnej Kornela Urbańskiego przeciw niemu pto 150 zł. aw. tutejszego adwokata dr. Hubricha kuratorem ustanowiono i temuż kuratorowi uchwałę z dnia 25 maja 1896 l 9451, którą dozwolono przymusową publiczną sprzedaż realności kuranda wykazami hipotecznymi 365 i 383 ks. gr. gminy Buczacz objętych doręczoną została.

Kuranda wzywa się, ażeby ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Buczacz, 2 sierpnia 1896.

L. 6821 (5801 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Sanoku ustanawia dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Szymona Harajdy vel Harajdowicz ustanowił w sporze sumarycznym Jana Gościńskiego przeciw Józefie Harajda i niemu o 100 zł. z pn, kuratorem adw. dr. Flakowicza ze Sanoka i wzywa go, aby sądowi innego obrońcę przedstawił, lub z ustanowionym co do swej obrony się porozumiał.

Sanok, dnia 30 maja 1896.

L. 4936 (5850 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego właściciela kwoty 149 zł., który takową jako wadyum przy ofercie z daty Wola Łużańska dnia 17 października 1892 bez podpisu do licytacyi w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu w dniu 19 października 1892 celem wydzierżawienia stacyi myńiczej w Białej niżnej na gościńcu rządowym podtatrzańskim odbytej złożył, iż kwotę tę na żądanie tut. Dyrekcyi okręgu skarbowego jako depozyt cywilny tus. Sądu aż do jego zgłoszenia się przechowano.

Nowy Sącz, dnia 18 maja 1896.

L. 2819 (5755 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Grybowie podaje do wiadomości, iż dnia 14 czerwca 1893 zmarł Paweł Peregryn z Izbach z pozostawieniem kodycylu, którym poczynił różne legata.

Sąd nie znając miejsca pobytu jego spadkobiercy Teodozego Peregryna, wzywa go aby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia poniż wyrażonego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Janem Cymbalakiem z Izb dla niego ustanowionym.

Grybów, 26 maja 1896.

L. 28262 (5748 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. dlg. w Złoczowie uwiadamia, że w sporze drobiazgowym Mikołaja Mazuka prz ciw Pawłowi Kunickiemu i towarzyszom o własność pgr. 3024/3 w Nowosiółkach zahalczynych lub zapłatę 50 zł. w. a z pn. celem strzeżenia praw nieznanych z życia i miejsca pobytu Jewki i Feśki Kunickich, ustanowił kuratora adw. hr. Billeta w Złoczowie.

Złoczów, 4 stycznia 1896.

L. 5942 (5753 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Itię Feigę Botwin, że rezolucyę z dnia 8 sierpnia 1890 l. 4923 i z dnia 4 grudnia 1890 l. 9907 w sprawie egzekucyjnej Judy Leitera przeciw Szapsie Falik pto 26 zł. w. a. dla niej przeznaczone doręczone zostały do rąk kuratora Jakóba Habera w Chodorowie.

Chodorów, 11 lipca 1896.

L. 5149 (5745 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Henryka Eichnera z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Szulim Müller przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 340 zł. prośbę wniósł, któremu żądaniu, uchwałą z dnia 21 lipca 1896 l. 5149 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Flakowicza w Sanoku i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, 21 lipca 1896.

L. 14658 (5824 3—3)

C k Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Moritza Wilkenfelda z miejsca pobytu nieznanego, że na prośbę Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu wydano przeciw niemu tus. uchwałą z dnia 1 sierpnia 1896 l. 14658 nakaz zapłaty sumy wekslowej 85 zł. a. w. z pn.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Angermana z zastępstwem adw. dr. Kormosza i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 1 sierpnia 1896.

L. 14728 (5825 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Moritza Wilkenfelda z miejsca pobytu nieznanego, że na prośbę Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu wydano przeciw niemu tusądową uchwałą z dnia 1 sierpnia 1896 l. 14728 nakaz zapłaty sumy wekslowej 120 zł. a. w. z pn.

Oraz ustanowił Sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Angermana z zastępstwem adw. dr. Gansa i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 1 sierpnia 1896.

L. 18414 (5797 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Izaka Last, że na prośbę firmy Gebrüder Ross uchwałą tegoż Sądu obwodowego z d. 20 czerwca 1896 l. 5364 dozwolono na publiczną przymusową sprzedaż ruchomości Mojżesza Meningera i Efroima Woreczek zajętych tusądowym protokołem de praes. 18 listopada 1895 l. 25364, i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. Sokslowi przyczem wzywa go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił.

Stanisławów, 28 lipca 1896.

L. 9756 (5675 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia niewiadomą z pobytu miejsca Maryannę Świętoniowę, że przeciw niej wnieśli Franciszek Polmis i Tekla Półmisowa pozew do praes 21 stycznia 1896 l. 884 o zapłacenie sumy 150 zł i wskutek tego pozwu skargę powyższą przy wyznaczeniu ponownego terminu na dzień 9 listopada 1896 o godz. 9 do rozprawy sumarycznej doręczono kuratorowi adw. dr. Strowskiemu.

Poleca się Maryannie Świętoniównie aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła lub innego sobie pełnomocnika obrała i Sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie, skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 11 lipca 1896.

L. 8103 (5841 2—3)

C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Klaristenfelda, że przeciw niemu wniósł Jakób Druker pozew de praes. 1 sierpnia 1896 l. 8103 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 200 zł. w. a. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 2 sierpnia 1896 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Malcowi z substytucyą p. adw. dr. Michniewicza w Rzeszowie i poleca temuż, aby kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 2 sierpnia 1896.

L. 69.653

OBWIESZCZENIE.

Według reskryptów wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 30 lipca i 7 sierpnia br. l. 25.199 i 26.831 powzięła Szwajcarska Rada związkowa następujące postanowienia co do przywozu świń z zagranicy do Szwajcaryi.

I. Wprowadzanie świń z zagranicy wzbronionem jest od dnia 20 lipca 1896.

II. 1. Szwajcarski Departament gospodarczy upoważnionym jest do udzielania pozwoleń na wprowadzanie świń ważących za życia więcej jak 60 klgr. jeżeli odnośny kanton, który taką prośbę przedstawia zobowiąże się:

a) wprowadzone świnie umieścić w odpowiednich blizko rzeźni położonych, łatwo odwietrzać się dających chlewniach i

b) świnie takie aż do ich wybicia, poddać nadzorowi sanitarno-policyjnemu.

2 Pozwolenia na wprowadzanie świń o wadze za życia mniej lub tylko 60 klgr. (prosiąt, świń na chów przeznaczonych) mogą być udzielane wyjątkowo, jeżeli przedstawiający prośbę kanton zobowiąże się.

a) Wprowadzone świnie poddać co najmniej 30-dniowej obserwacyi w odpowiednio urządzonych i łatwo odwietrzać się dających chlewniach i

b) nadzór nad takiemi świńmi przez cały ten czas poruczyć dyplomowanemu weterynarzowi.

III. Prośby o udzielenie pozwolenia na wprowadzenie świń należy podając urząd cłowy przez który trzoda ma być wprowadzoną, wnosić do odnośnych władz kantonalnych, które je po zaopiniowaniu przedstawią Szwajcarskiemu Departamentowi gospodarczemu.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do tutejszych obwieszczeń z dnia 28 marca 1891 l. 21.294 względnie 31 marca 1896 l. 26.358.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 14 sierpnia 1896.

L. 14652 (5739 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie wekslowej Ferdynanda Hankiewicza przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu pozwanemu Piotrowi Maykowskiemu pto 100 zł. z pn. dla tego pozwanego kuratorem adw. dr. Kraśnickiego i doręczył mu nakaz zapłaty z 25 lipca 1896 l 14652.

Kołomyja, 25 lipca 1896.

L. 4945 (5880 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłasza, że dnia 30 maja 1896 wpisał w rejestr spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie „powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Kamionce strumiłowej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ pag. 153 i 154 poz. 505 że na walnem zgromadzeniu członków tegoż Towarzystwa odbytem w dniu 21 marca 1896 wybrani zostali w myśl przepisów §. 4 statutu obowiązującego w skład Dyrekcyi Wny Klemens Torosiewicz w Ostrowie powiatu sądowego Busk, i ponownie Wny ks. Michał Cegielski w Kamionce strum. zamieszkały i Adam Thullie w Rzepniowie powiat sąd. Busk zamieszkały jako dyrektorowie, — zaś pp. Stanisław Jodłowski, Zygmunt Lewicki i Jan Szawłowski w Kamionce strum. zamieszkali jako zastępcy dyrektorów.

Złoczów, 26 lipca 1896.

L. 5149 (5881 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie jako handlowy ogłasza, że dnia 15 czerwca 1896 wpisał w rejestr spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Radziechowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ że na dziewiętnastem walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, które się w Radziechowie dnia 27 marca 1896 odbyło, — wybrani zostali z pośród członków tego Towarzystwa do jego dyrekcyi na czas od 27 marca 1896 do 27 marca 1899 jako dyrektorowie pp. Roman Ujejski, Juliusz Brand i Franciszek Mrozowski, zaś jako ich zastępcy pp. Tytus Korytyński, ks. Antoni Skalski i Jan Oryszkiewicz.

Złoczów 26 lipca 1896.

L. 4750 (5948 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Zamorskiego, że Maciej Szaro jako opiekun małol. Jana i Katarzyny Zamorskich wniósł przeciwko niemu dnia 22 czerwca 1896 l. 4750 i l. 4751 pto 59 zł. a. w. z pn. i 29 zł. 50 ct. w. a. z pn. podanie o ekstensya egzekucyjnego oszacowania realności whl. 209 gm. kat. Godowa objętej wskutek czego dla pozwanego ustanowiono kuratorem ad actum w osobie pana Zygmunta Holzera c. k. notaryusza w Strzyżowie, któremu pozwany informacyą udzielić lub też innego pełnomocnika sobie obrać jest winien.

Strzyżów, 30 czerwca 1896.

L. 7229 (5931 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Wiktora, iż Stanisław Wiktor wystąpił przeciw niemu ze skargą o zapłacenie 260 zł. i że kuratorem dla niego ustanowiono Michała Bieszczada z Niedźwiady, któremu ma dostarczyć potrzebnych do obrony wiadomości lub obrać sobie innego zastępcę i o tem sądowi donieść.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 21 czerwca 1896.

L. 4786 (5932 1—3)

Zawiadamia się niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Stefiuka z Oleszkowa, iż celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 5 czerwca 1895 l 6757, ustanowiono dlań kuratora w osobie c. k. notaryusza Schapiry z Zabłotowa i wzywa się go by celem strzeżenia praw swych do tegoż kuratora się zgłosił.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, 12 maja 1896.

L 5329 (5920 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do wiadomości, iż dnia 23 stycznia 1889 zmarła Marya Wenet w Lowcach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Sąd nie znając pobytu Michała Weneta brata spadkodawczyni wzywa go, ażeby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej wyrażonego, zgłosił się w tut. sądzie, i wniósł oświadczenie się względem przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzony będzie z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem p. dr. Jahlem dla niego ustanowionym.

Jarosław, 26 lipca 1893.

L. 29466 (5903 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Neumana, że przeciw niemu wniosła Fa Kosches et Birnbaum pozew de praes. 2 lipca 1896 l. 25317 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 170 zł. 80 ct. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 3 lipca 1896 l. 25317 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Kulczyńskiemu z substytucyą adw. dr. Langroda w Krakowie i poleca Izraelowi Neumanowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 28 lipca 1896.

L. 25818 (5904 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Pawła Urbańskiego, że przeciw niemu wniósł dr. Edward Fierich pozew de praes. 5 lipca 1896 l. 25818 o uznanie jego sumy 338 zł. 28½ ct. m. k. na dobrach Dobranowice zaintabulowanej, a następnie na kapitał indemnizacyjny przeniesiony za zgasłą przez zadawnienie i wyeliminowanie jej z funduszów indemnizacyjnych rzeczonych dóbr i że pozew ten doręczono ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Ichheiserowi z substytucyą adw. dr. Łepkowskiego w Krakowie.

Poleca się tedy temuż Pawłowi Urbańskiemu, aby temu kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania sam sobie przypisze.

Kraków, 24 lipca 1896.

L. 27767 (5905 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Henryka Eichnera, iż uchwałą z dnia 12 czerwca 1896 l. 22601 w drodze egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 21 stycznia 1896 l. 2222 dozwolono intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy wekslowej 340 zł. 57 ct. z pn. w stanie biernym realności objętej wykazem hipotecznym l. 108 ks. gr. gm. kat. Rzepedź na rzecz Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, i że w celu doręczenia tej uchwały ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie adw. dr. Karola Łepkowskiego.

Kraków, 24 lipca 1896.

L. 1515 (5918 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Arona Falka, iż celem doręczenia mu tus. rezolucyi z 15 lutego 1896 l. 1515 ustanowiony został kuratorem dr. Józef Datka adwokat w Dąbrowie.

Dąbrowa, 15 lutego 1896.

L. 26672 (5900)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, ogłasza, że na podstawie uchwały z dnia 12 czerwca 1896, l. 22068 wpisano w dniu 8 lipca 1896, do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy istniejącej firmie: „Związkowa drukarnia w w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ że jeszcze uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 14 lutego 1886 firma stowarzyszenia zmienioną została i brzmi obecnie „Drukarnia Związkowa w Krakowie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ tudzież że uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 2 czerwca 1896 trwanie stowarzyszenia przedłużono na czas nieoznaczony i zmieniono niektóre postanowienia statutów.

Kraków, 17 lipca 1896.

L. 4317 (5912 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Rozalię z Kirschnerów Kolbową, że w sprawie egzek. c. k. uprz. powszechnego Zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu przeciw Feliksowi Smiałowskiemu o zapłacenie 5 rat po 4353 franków i reszty kapitału w kwocie 128.798 franków 15 cen. z przynal. ustanowił dla niej kuratorem p. adw. dr. Izydora Daniela w Wadowicach.

Wadowice, 18 lipca 1896.

L. 527 (5917 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Fleischera, iż celem doręczenia tus. rezolucyi z dnia 11 listopada 1895 l. 12856 i z dnia 16 stycznia 1896 l. 527 ustanowiono Schachne Wurzla z Bagienicy kuratorem ad actum.

Dąbrowa, 16 stycznia 1896.

L. 8795 (5914)

C. k. Sąd powiatowy w Białej zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Marszałka, że celem doręczenia rezolucyi hipotecznej z dnia 27 stycznia 1896 l. 15733 ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dr. Józefa Schmetterlinga w Białej.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, 14 lipca 1896.

L. 14501 (5852 1—3)

Mikołaja Niedoszytko syna Iwana z Chodaczkowa małego zawiadamia się, że w sprawie egzekucyjnej Kasy Oszczędności miasta Tarnopola przeciw Mikołajowi Niedoszytko, Jakóbowi Owczar i Mikołajowi Jacków o 216 zł. 15 ct. z pn dla niego jako z miejsca pobytu niewiadomego, który poza granicami państwa mianowicie w Brazylii przebywać ma, adwokat dr. Pohorecki w Tarnopolu kuratorem na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowiony został, któremu informacyę i środki dowodowe ku swej obronie udzielić lub innego pełnomocnika ustanowić i Sądowi wymienić ma.

C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg.

Tarnopol, 17 lipca 1896.

L. 6589 (5851)

C k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, iż celem przeprowadzenia sprawy egzekucyjnej wysokiego Skarbu Państwa, przeciw nieobecnym Beili i Blimie Hammer i tow. celem ściągnięcia zaległości podatkowych w kwocie 35 zł. 93 ct. w. a. z pn. zamianowano dla tychże z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomych Beili i Blimy Hammer, kuratorem w osobie dr. Pohoreckiego adwokata krajowego w Tarnopolu, któremu też zarządzono doręczenie tusąd. uchwały egzekucyjnej z dnia 3 listopada 1893 l. 23015 dla tych nieobecnych przeznaczonej.

Tarnopol, dnia 17 kwietnia 1896.

L. 3559 (5855)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie wpisu własności realności lwh. 148 ks. gr. gm. kat. Dębica objętej pod N. k. 104 st. 119 now. w Dębicy położonej dla niewiadomego z pobytu Izraela Kukuka, kuratorem Mendla Polanieckiego z Dębicy i jemu doręcza rezolucyę z dnia 25 czerwca 1894 l. 2438 dozwalającą wpisu prawa własności lwh 148 ks. gr. gm. kat. Dębica objętej pod N k. 104 st. 119 now. w Dębicy położonej, z wezwaniem, aby praw nieobecnego wedle przepisów ustawy strzegł.

Dębica, 21 kwietnia 1896.

L. 13795 (5871 1—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy ustanowił celem doręczenia uchwały z dnia 26 maja 1896 l. 7460 dla niewiadomych z miejsca pobytu Johana Kram i Elżbiety Kram kuratorem p. dr. Kosa, o czem się tychże w celu strzeżenia swych praw uwiadamia.

Kałusz, dnia 27 lipca 1896.

L. 4798 (5839)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wykreślenie z rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy „Towarzystwo tkaczów w Łużny stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“

Jasło, dnia 25 lipca 1896.

L 4124 (5865 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Pronobisa, że Zofia Rymsiakowa wniosła przeciw niemu pozew de praes 31 marca 1896 l. 2931 o zniesienie współwłasności realności lwh. 314 w Dworach i że dla niego kuratorem adw. dr. Ludwika Gąsiorowskiego ustanowiono.

Wzywa się zatem Marcina Pronobisa, aby kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub pełnomocnika ustanowił i o tem sądowi doniósł.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, 19 maja 1896.

L. 15506 (5844)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie uskutecznione zostało w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wykreślenie zaprotokołowanej na podstawie uchwały z dnia 6 sierpnia 1885 l. 11552 firmy Mendel Ellend handel jelit w Tarnowie.

Tarnów, 23 lipca 1896.

L. 8558 (5846)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, iż wpisaną w rejestrze handlowym firmę „Daniel Altstädter“ dla handlu drzewem opałowem w Szylach, z powodu zwinięcia przedsiębiorstwa wykreślono.

Tarnopol, dnia 16 maja 1896.

L. 5451 (5845)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, iż wpisaną w rejestrze handlowym firmę „Salamon Rappaport“ dzierżawca propinacyi w Horodnicy z powodu zwinięcia przedsiębiorstwa wykreślono.

Tarnopol, 28 marca 1896.

L. 11417 (5840)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że stałym zarządcą masy rozbiorowej Rebeki Schaller wybrany został dr. Szymon Wieselberg a jego zastępcą Abrahám Goldstein obaj w Kołomyi.

Kołomyja, 18 lipca 1896.

L. 15046 (5908 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej przeciw Meierowi Weinraub pto 149 zł. a. w. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Meiera Weinrauba adw. dr. E. Schustera z substytucyą adw. dr. Milgroma i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 25 lipca 1896.

Kołomyja, dnia 25 lipca 1896.

L. 14118 (5909 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Jana Eksteina przeciw Janowi Błoniarzowi o 600 zł. z pn. ustanowiono dla dłużnika z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem adw. dr. Alerhanda i doręczono temuż uchwałę z 18 kwietnia 1896 l. 4454 dla dłużnika przeznaczoną.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego

Kołomyja, dnia 18 lipca 1896.

L. 4437 (5884 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Jewdochę Krawiec rodu Karaś, że celem prawidłowego doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 11 maja 1896 l. 3277 ustanowiono dla niej kuratorem ad actum Wawrzyńca Ganczar z Nowosiółki.

Grzymałów, 30 czerwca 1896.

L. 26797 (5902)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Süsman Steinlauf“ której używać będzie Süsman Steinlauf jako poddzierżawca prawa propinacyi w Borzęcinie podpisując takową Süsman Steinlauf.

Kraków, 17 lipca 1896.

L. 48506 (5901)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „Leopold Schwimmer“ handel drzewem i spirytusem w Sierosławicach z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

Kraków, dnia 20 grudnia 1895.

L. 8592 (5890 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu w sprawie spadkowej po Bazylim Kapuszczaku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Onufrego Kapuszczaka poprzód w Żurakach zamieszkałego, że celem doręczenia mu tut. sąd. rezolucyi z dnia 8 kwietnia 1896 l. 4334 kuratora ad actum adw. dr. Wojciechowskiego z Podgórza dla niego zamianowano i rezolucyę powyższą mu doręczono. O czem się go przez edykta zawiadamia celem strzeżenia swych praw.

Podgórze, 14 lipca 1896.

L. 27047 (5899)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Jan Michnik“ której używać będzie Jan Michnik jako właściciel składu i laboratoryum przetworów chemicznych w Bochni podpisując ją Jan Michnik.

Kraków, 17 lipca 1896.

L. 247 (5886 1—3)

EDYKT

W przechowaniu c. k. Urzędu podatkowego jako kasy depozytów sądowych w Jordanowie znajdują się walory, po odbiór których przeszło od lat 30 nikt sie nie zgłosił i uprawnieni do podniesienia ich nie są sądowi znani, a mianowicie:

Nazwa masy	w gotówce zł.	w gotówce ct.	w książeczkach kasy oszczęd. zł.	w książeczkach kasy oszczęd. ct.	w prywatnych zapisach długu zł.	w prywatnych zapisach długu ct.	w kosztownościach zł.	w kosztownościach ct.
Jan Szczypuła recte Szczypła	—	—	24	86	—	—	—	—
Jan Krzywicki	1	5	—	—	—	—	—	—
Walenty Żyła	—	—	13	4	—	—	—	—
Walenty Kudłacz recte Kudłania	—	—	7	—	—	—	—	—
Michał Bemer	—	—	—	—	3442	36	—	—
Wojciech Ciągała	—	—	19	26	—	—	—	—
Jan Jagódka	—	—	—	—	66	—	—	—
Szymon Krupa	3	42	—	—	—	—	—	—
Szymon Gorzut	—	—	74	20	—	—	—	—
Jan Rączka	—	—	9	31	—	—	—	—
Szymon Messinger	—	—	—	—	400	—	—	—
Andrzej Marszałek	—	—	8	48	—	—	—	—
Tomasz Mazużeń	—	—	14	20	—	—	—	—
Franciszek Nowiarowski	—	—	6	19	—	—	—	—
Józef Kulczyński	—	—	6	78	—	—	—	—
Katarzyna Heliasz	—	—	—	—	12	30	—	—
Tekla Maciaszkiewicz	—	—	—	—	1050	—	—	—
Aleksander Ostrowski	—	—	—	—	—	—	5	—

Wzywa się zatem wszystkich uprawnionych, aby w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni swoje prawa do powyższych mas wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyta wartość pieniężną przedstawiające za przepadłe uznane i Wysokiemu Skarbowi wydane, a dokumenta przywatne registraturze do przechowania oddane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, 29 lipca 1896.

L. 15082 (5879)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie uskutecznione zostało w rejestrze handlowym dla firm spółkowych wykreślenie protokołowanej na podstawie uchwały z dnia 3 sierpnia 1893 l. 14968 firmy „Emanuel Löw i spółka handel drzewem w Sędziszowie“

Tarnów, 23 lipca 1896.

L. 4856 (5950 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Piterę, że w sprawie Antoniego Szopy przeciwko niemu pto 100 zł. w. z pn. ustanowiono kuratorem ad actum w osobie p. Zygmunta Holzera c. k. notaryusza w Strzyżowie, któremu pozwany informacyę, udzielić lub też innego pełnomocnika sobie obrać jest winien i temuż kuratorowi dalsze rezolucye doręczone zostaną.

Strzyżów, 30 czerwca 1896.

L. 15099 (5911)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie uskutecznione zostało w rejestrze handlowym dla firm spółkowych wykreślenie protokołowanej na podstawie uchwały z dnia 31 grudnia 1892 l. 26098 firmy „Pierwsza galicyjska spółka importu węgla kamiennego Stanisław Thullie Leon Schleicher zakład filialny w Tarnowie“.

Tarnów, 23 lipca 1896.

L. 4995 (5877)

Sanocki c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze firm spółkowych wpisał przy firmie Handel sukniami męskimi, nowemi i obnoszonemi w Sanoku „J. & H. Weiner“ wykreślenie tej firmy, dalej że wpisał w tym samym rejestrze firmę „J. & H. Weiner handel nowemi, gotowemi sukniami i meblami w Sanoku“.

Sanok, 21 lipca 1896.

L. 5904. (6100 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu i życia Salamona Stieglitza zawiadamia się, że przeciw niemu wniosła Czarna Jonss pozew de praes. 26 marca 1896 l. 5904 na który wyznaczono termin do rozprawy na dzień 27 października 1896 o godzinie 9 rano, i że dla niego ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Staneckiego z Kałusza.

Zarazem poleca się Salamonowi Stieglitz, ażeby temuż kur torowi udzielił potrzebną informacyę lub też sam lub przez inn go zastępcę przy rozprawie się jawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Kałusz, 5 sierpnia 1896.

L. 6520. (6066 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu celem przekazania orzeczeniami c. k. Dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego z dnia 14 października 1889 l. 17967 i z dnia 10 grudnia 1889 l. 26304 wymierzonego w kwotach 132 zł. 48½ ct., 220 zł. 81 ct. kapitału wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majętności Maruszyna w okręgu c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu położonej, wbl. 152 objęt-j, Macieja Galicy w 92/230 czyli w 1288/3220, Wiktoryi z Pawlikowskich Galicowy w 92/230 czyli w 1288/3220, Jana Trutego nr. 47 w 14/28 z 6/115 czyli w 84/3220, Marcina Trutego w 2/28 z 6/115 czyli w 12/3220, Maryanny z Jachymiaków Czaja w 2/28 z 6/115 czyli w 12/3220, Agnieszki Trutej w 1/28 z 6/115 czyli w 6/3220, Jana Trutego nr. d. 46 w 2/28 z 6/115 czyli w 12/3220, Józefa Króla w 4/8 z 6/115 czyli w 24/3220, Maryanny Truty w 2/28 z 6/115 czyli w 12/3220, Anny Truty w 1/28 z 6/115 czyli w 6/3220, Reginy z Bochułów Cszkowy w 2/115 czyli w 56/3220, Wojciecha Bochuli w 2/115 czyli w 56/3220, Jana Zająca w 3/230 czyli w 42/3220, Maryanny z Zająców Krupowej w 3/230 czyli w 42/3220, Józefa Trutego w 2½/115 czyli w 70/3220, Jana Trutego w 2½/115 czyli w 70/3220, Wojciecha Myrdy w 2½/115 czyli w 70/3220, Anny Plewa w 2½/115 czyli w 70/3220 zęciach własnej, wzywa edyktem wszystkich, którzy prawo hipoteki na tej majętności przed dniem 28 lipca 1895 nabyli, aby swoje pretensye najpóźniej do dnia 30 września 1896 w tut. sądzie pisemnie lub ustnie zgłosili.

Zgłoszenie ma obejmować: dokładne podanie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się względnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć należyte, legalizowane pełnomocnictwo, kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ile takowe mają równe prawa zastawu z kapitałem, oznaczenie hipoteczne zgłoszonej pozycyi, jeśli zgłaszający się mieszka poza obrębem tut. sądu, winien wymienić znajdującego się w obrębie tut. sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, gdyż inaczej posyłane będą zgłaszającemu się poczta z takim samym skutkiem prawnym, jak gdyby do własnych rąk były doręczane.

Ktokolwiek zaniedba zgłosić w powyższym terminie, będzie uważanym tak, jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swej na kapitał według kolei na niego przypadającej w porządku hipotecznym, nie będzie on już słuchany przy rozprawie.

Utraca on także prawo czynienia wszelkiej opozycyi i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie, którąby interesenci stawający zawarli w myśl §. 5 pat. z 25 września 1855, jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazaną została na kapitał wynagrodzenia lub też stosownie do §. 27 pat. z 8 listopada 1858 została i nadal zabezpieczona na gruncie.

Usprawiedliwienie niestawiennictwa na terminie jest niedopuszczalne.

Nowy Sącz, 7 września 1895.

L. 12381. (6034 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnym Józefowi Bladowskiemu, Zygmuntowi Newelskiemu i Antoniemu Błażowskiemu, że przeciw nim został dnia 8 sierpnia 1896 dol. 51533 na rzecz Galicyjskiej Kasy oszczędności wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 700 zł. zpn.

Gdy miejsce pobytu Józefa Bladowskiego, Zygmunta Newelskiego i Antoniego Błażowskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla nich kuratorami, a to dla Józefa Bladowskiego adw. dr. Bałabana a zastępcą adw. dr. Czarnika, dla Zygmunta Newelskiego adw. dr. Dulębę z zastępstwem adw. Jakubowskiego, dla Antoniego Błażowskiego adw. dr. Kamińskiego a tegoż zastępcą adwokata dr. Krattera i wspomniany nakaz zapłaty mianowanym kuratorom doręczony zostaje.

Wzywa się niewiadomych z miejsca pobytu Józefa Bladowskiego, Zygmunta Newelskiego i Antoniego Błażowskiego, aby ustanowionym kuratorom służące do ich obrony środki dostarczyli lub innych zastępców sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 12 sierpnia 1896.

L. 10321. (6025 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu i życia niewiadomego Jakóba Gellera, iż przeciw niemu wniósł do tut. sądu Samuel Weinreb pozew dnia 6 lipca 1896 l. 10321 o zapłacenie 106 zł., że na ten pozew wyznaczono termin do sumarycznej rozprawy na dzień 28 września 1896 godzinę 8 rano, i że dla niego ustanowiony został w tej sprawie kurator p. adw. dr. Dobrowolski adwokat krajowy w Dolinie.

Wzywa się zatem pozwanego, aby udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków dowodowych lub innego zastępcę tut. Sądowi wcześnie przedstawił, gdyż inaczej skutki tego sam sobie przypisze.

Dolina, dnia 3 sierpnia 1896

L. 7434. (6075 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Dobrzańskiego, że Walenty Barański ze Szczepaniowy wniósł przeciw niemu pozew de praes. 1 czerwca 1896 l. 7434 o zapłacenie 180 zł. aw. zpn. i że kuratorem dla niego ustanowiony został dr. Feliks Czajkowski adwokat w Krośnie.

Termin do obrony wyznaczony został na dzień 24 września 1896 Wzywa się zatem Józefa Dobrzańskiego, aby przed terminem udzielił kuratowi stosownej informacyi lub ustanowił sobie innego pełnomocnika, w przeciwnym bowiem razie szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 5 czerwca 1896.

L. 1197. (5944 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie zawiadamia, że dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu w Ameryce przebywać mających Mikołaja i Hańdzi Kiełbasa kuratorem Mikołaja Kirzechiego ustanowił i jemu uchwałę z dnia 20 października 1895 l. 14322 doręczył.

Rohatyn dnia 27 stycznia 1896.

L. 10835. (5938)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako Sąd handlowy ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedynczych wpisano firmę: „Józef Goldberg“ pod którą Józef Goldberg, kupiec w Samborze przedsiębiorstwo wyrobu i sprzedaży octu prowadzi.

Sambor, 5 sierpnia 1896.

L. 12861 (5964)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, iż wpisaną w rejestrze handlowym firmę „Chaim Löwensohn“ dla handlu produktów w Tarnopolu z powodu śmierci właściciela firmy, wykreślono.

Tarnopol, 18 lipca 1896.

L. 4823. (5940 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Marynę Marcinów rodu Jakubów, że celem prawidłowego doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 11 maja 1896 l. 3254 ustanowiono dla niej kuratorem ad actum Michała Muzykę z Zielonej.

Grzymałów, 5 lipca 1896.

L. 48221 (5987 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa wskutek prośby Józefa Jasieństiego de praes. 6 czerwca 1896 l. 36428 posiadacza kwitu zastawniczego c. k. uprz. galicyjskiego akc. Banku hip. we Lwowie z dnia 16 września 1890 Nr. 1479 wystawionego na nazwisko Waleryana Struszkiewicza opiewającego na zastaw 10 sztuk losów „austryackiego Czerwonego Krzyża“, 24 losów „węgierskiego Czerwonego Krzyża“ i 4 losy „Bazylika“ w dniu 16 września 1890 złożonych jako też 3 losy „austryackiego Czerwonego Krzyża“ i 4 losy „węgierskiego Czerwonego Krzyża“ w dniu 24 lutego 1892 złożonych za łączną kwotę 290 zł. a. w. z terminem zwrotu trzechmiesięcznym, ażeby pomieniony kwit zastawniczy w przeciągu roku sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ urzędowej tem pewniej sądowi przedłożył, ileże takowy po bezskutecznym upływie tego terminu za umorzony uznanym będzie.

Lwów, 1 sierpnia 1896.

L. 6414 (5983 1—3)

Z powodu wniesionego przez c. k. uprz. galic. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie przeciw Perli Münz zam. Goldstein pozwu egzekucyjnego de pr. 25 października 1895 l. 11956 o zapłatę 17 rat pożyczkowych po 6 zł. z pn. ustanawia się dla niewiadomej z miejsca pobytu Perli Münz zam. Goldstein kuratora w osobie adw. dr. Ehrlicha w Skałacie i doręcza się temuż odnośną tus. uchwałę z dnia 26 października 1895 l. 11956.

Zarazem wzywa się niniejszem Perlę Münz zam. Goldstein by temu kuratorowi dostarczyła potrzebnych środków obrony, lub innego zastępcę dla siebie w tej sprawie w sądzie tutejszym ustanowiła, gdyż inaczej sama sobie zgubne skutki z tego zaniechania wyniknąć mające przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, 12 czerwca 1896.

L. 38185. (5988)

Vom Lemberger k. k. Landes als Handelsgerichte wird hiemit kundgemacht, dass am 12 Juni 1896 im Handelsregister für Gesellschafts Firmen Band III Seite 2 b. post. 253 die Firma M. Iscovitsch Freres Zweigniederlassung der, beim k. k. Handelsgerichte in Wien als Hauptniederlassung im Handelsregister für Gesellschaf firmen eingetragenen Firma: M. Iscovitsch Freres eingetragen, und bei derselben ersichtlich gemacht wurde:

1) dass die, die Eigenthümerin dieser Firma bildende Handelsgesellschaft aus den offenen Gesellschaftern Armand M. Iscovitsch verbeirathet in Wien und Sigmund M. Iscovitsch in Bukarest gebildet wird;

2) dass dieselbe seit 27 September 1884 besteht und

3) dass reide Gesellschafter zur Vertretung der Ges llschaft und zur Zeichnung der Firma oder jeder für sich berechtigt sind.

Lemberg den 27 Juni 1896.

L. 42678. (5989 1—3)

C. k Sąd krajowy we Lwowie ustanawia adw. dr. Menkesa ze zastępstwem przez adw. dr. Margasza do sprawy Abrahama Aberdsm o 600 zł a. w., kuratorem dla pozwanego Samuela Mandla z miejsca pobytu nieznanego z wezwaniem, aby do swej obrony służące kroki uczynił, ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił i sąd o tem zawiadomił.

Lwów, dnia 18 lipca 1896.

L. 27214. (5981 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia Jana Litzenbergera w Ameryce przebywającego, że wskutek prośby z dnia 25 stycznia 1882 l. 10893 Jurko i Dmytro Bereza za właścicieli parcel 344/4, 344/4, 345/2, 625 i 626 wyk. hip. 61 ks. gr. gm Wola Dołhołucka, przedtem jego własnością będących zaintabulowani zostali i że odnośna uchwała ustanowionemu dlań kuratorowi dr. Altmanowi w Stryju doręczoną zostaje.

Stryj, dnia 22 marca 1896.

L. 3547. (5975 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Walentego Słoninę, iż w sprawie egzekucyjnej powiatowej kasy oszczędności w Myślenicach przeciw Małgorzacie Słonina i spóln. pto 156 zł. 71 ct. w. a. zpn. celem przeprowadzenia dozwolonego egzekucyjnego oszacowania także połowy posiadłości objętej lwb. 357 ks. gr. gm. Skomielna czarna jego własnością będącej, ustanowiono dlań kuratorem p. dr. Kutrzebę adwokata w Jordanowie i nadmienia, że temuż kuratorowi winien środki do obrony swych praw służyć mogące wcześnie podać, ewentualnie innego pełnomocnika ustanowić, gdyż w razie przeciwnym złe skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, 11 czerwca 1896.

L. 9533. (5974 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Eudokię Buską, że celem prawidłowego doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 29 października 1895 l. 7775 ustanowiono dla niej kuratorem ad actum Berla Gensera z Grzymałowa.

Grzymałów, 24 grudnia 1895.

L. 5520. (5993)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla spółek zarobkowych i gospodarczych wpisał przy firmie „Bazar kółka rolniczego w Dynowie spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką“ wykreślenie tej firmy z powodu rozwiązania.

Sanok, dnia 4 sierpnia 1896.

L. 5168 (5992 1—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia H. (Hinryka) Eichner z miejsca pobytu niewiadomego, że w sprawie wekslowej firmy: Jakób Gross przeciw Ariemu Ringlowi i H. Eichnerowi o zapłacenie kwoty 600 zł. z pn. ustanowił dla niego kuratora w osobie Dr. Józefa Flakowicza adwokata w Sanoku i wzywa go, ażeby z ustanowionym kuratorem porozumiał się lub innego pełnomocnika Sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki z tąd mogące wyniknąć sobie przypisze.

Sanok, 21 lipca 1896.

L. 7996 (5765 3—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Annę Stefalską, że celem doręczenia uchwały tabularnej o wpis prawa własności 1/3 części ciała hip. l. 607 ks. gr. gm. Firlejów ustanawia się dla niej kuratorem Iwana Kiczułę z Firlejowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, 10 lipca 1896.

L. 3556 (5761 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Iwaszków, że w sprawie egzekucyjnej powiatowego Towarz. zaliczkowego w Kamionce przeciw niemu pto 300 zł. ustanawia dla niego kuratorem adw. dr. Maryana Krówczyńskiego, przeto wzywa go się, by u tegoż kuratora zgłosił się lub sądowi innego pełnomocnika podał.

Kamionka str., dnia 30 czerwca 1896.

L. 8158 (6013 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Milcha, że Antoni Saroma wytoczył mu spór o zapłatę kwoty 58 zł. w którym termin do rozprawy sumarycznej na 15 września 1896 o godzinie 9 rano wyznaczono i że kuratorem dla niego ustanowiono adw. dr. Strowskiego w Ropczycach, któremu winien dostarczyć potrzebnych do obrony środków, względnie obrać sobie innego zastępcę i o tem sądowi donieść.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 12 lipca 1896.

L. 8157 (6012 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Milcha, że Antoni Saroma wytoczył mu spór o zapłatę kwoty 85 zł. w którym termin do rozprawy sumarycznej na dzień 15 września 1896 o godzinie 9 rano wyznaczono, i że kuratorem dla niego ustanowiono adw. dr. Strowskiego w Ropczycach, któremu winien dostarczyć potrzebnych do obrony środków względnie obrać sobie innego zastępcę i o tem sądowi donieść.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 12 lipca 1896.

Doniesienia prywatne.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Kamienica dwupiątrowa, widok wspaniały, w śródmieściu, z ogrodem, wolna od podatków, tanio do sprzedania. Niżałowski, Lwów, hotel Zorza. 971

Na sprzedaż. Majątek ziemski w powiecie rohatyńskim, około 400 morgów obszaru, pod korzystnymi warunkami do nabycia. Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata dr. Stanisława Dobieckiego we Lwowie, plac Bernardyński l. 12. 970

Tanio do sprzedania, raz używany **uniform oficerski** 80 pułku piech., szabla, portepe. Wiadomości udzieli „biuro dzienników Płonna. 972

Prof. Waigla konces. prywatna od 10 lat istniejąca czteroklasowa szkoła ludowa, jako przygotowawcza do szkół średnich, przyjmuje uczniów od 31 sierpnia przy ulicy Piekarskiej l. 8 we Lwowie. 975

Zbraku znajomości poszukuję towarzyszki. — Listy z fotografią i dokładną informacyą proszę adresować: P. Z. Kamionka strumiłowa. 976

Łóżka żelazne składane po zł. 5.80, z bokami orzechowo lakierowane od zł. 14, materace druciane po zł 12.50 — poleca Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny l. 1 (naprzeciw Katedry). 965

Pościel własnego wyrobu, kołdry po zł. 3.50, 4. —, 5.50, 6.50 do zł 14; materace włosienne po zł. 12.50, 14, 16, 18 w każdej cenie do zł. 30 poleca **Józef Schuster,** Lwów, ul. Kopernika 7. 435

Pracownia sukien damskich i nauka kroju Maryi Chomickiej wykonywuje wszelkie zamówienia według najnowszych wzorów francuskich w jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych cenach. Ul. Krakowska 20.

Młoda osoba poszukuje miejsca w prywatnym domu do szycia, za bonę lub do zarządu domu. Wiadomość w Administracyi Gaz. Lw.

Ważne dla szkół, zakładów, urzędów itp.

Lakier czarny do tablic szkolnych

z pięknym, czarnym, matowym połyskiem

Gąbki szkolne do tablic, Kredę krajaną,

Farbę cynobrową na linie, pędzle itp.

poleca 946

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 38.

Krajowa niższa szkoła rolnicza w Bereznicy, ost. poczta Stryj, poszukuje 6 krów dojnych rasy półkrwi Simenthal do kupienia. Chcący takowe zbyć, raczy zawiadomić o tem Dyrekcyę wraz z podaniem wieku krów, ceny i ostatniej stacyi kolejowej, jakoteż dnia w którym bydło oglądnąć można. 6103

Darlehen 967

von 500 fl. aufwärts bis zum höchsten Betrage als Personalcredit coulant und discret besorgt Agentur Budapest, Postfach 107.

Odróżniajcie prawdę od blagi

Dwa medale otrzymał S. W. NIEMOJOWSKI za wyrób znakomitych tutek nieklejonych! Takiem odznaczeniem żadna fabryka tutek poszczycić się nie może.

Żądać proszę **Tutek Niemojowskiego.** Wszędzie do nabycia.

Poleca się również tutki klejone z prawdziwego papieru Egipskiego.

Gdzie najlepiej kupować?

Otworzywszy nowy magazyn przy ul. Jagiellońskiej l. 4 we Lwowie, polecam najtaniej wszelką bieliznę męską i damską, konfekcyę dziecinną, gorsety warszawskie najnowszego kroju. — Najmodniejsze bluzki, rękawiczki praskie, pończochy i skarpetki saskie i wielki wybór krawatek. Z szacunkiem

Maurycy Birnbaum

z Warszawy. 932

Zmiana lokalu.

Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych

BENEDYKTA KOPERNICKIEGO

pod „Kopernikiem"

przeniesiony został do nowego lokalu przy placu Halickim l. 1.

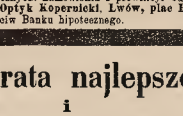

Po cenach najtańszych w wielkim wyborze okulary, cwikiery, lornety, barometry, siejsmometra. — Reparacye najrychlej i najtaniej. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi odwrotnie. Adres: **Optyk kopernicki, Lwów, plac Halicki** 1 naprzeciw Banku hipotecznego. 417

Aparata najlepsze

i

przybory fotograficzne

poleca najtaniej choć w najlepszej jakości

największy skład fotograficznych przyborów

Ludwik Feigl

we Lwowie, pasaż Hausmanna 8.

Dnia 31 b. m. o 12 w południe odbędzie się w sali Rady pow. w Jarosławiu Zgromadzenie Towarzystwa wzajemnej obywatelskiej pomocy, na które P. T. Członków zapraszamy.

Porządek dzienny:

Protokół z dnia 30 czerwca 1895.
Sprawozdanie Wydziału.
Sprawozdanie Komitetu rewizyjnego.
Rozdział zysku. 977
Wybór Komitetu rewizyjnego,
Wnioski Wydziału i Członków.
Jarosław 18 sierpnia 1896.

Za Wydział Towarzystwa

Z. Dembowski. W. Scipio.

Zakład wychowawczo-naukowy ś. p. Kamili Poh

założony przez Felicyę z Wasilewskich Boberską, został połączony

z zakładem Maryi Bielskiej. 624

Zakład pozostaje w dawnym lokalu z obszernym ogrodem i przyjmuje uczennice do ośmiu klas szkoły wydziałowej, jakoteż na kursa dopełniające. Uczennice mogą być **dochodzące** na wykłady przed południem, **półpensyonarki** pozostające cały dzień w zakładzie i korzystające z wykładów, korepetycyj i konwersacyj w językach francuskim i niemieckim i stale umieszczone **pensyonarki.** Wpisy uczennic stałych przyjmuje się przed wakacyami. Lwów, ul. Pańska 5.

Rzepa pastewna ścierniańka

(Stoppelrübensaamen)

nasienie świeże i pewne 1 litr, 1 zł.

poleca 704

J. BULSIEWICZ

Skład nasion w Bochni.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie papiery wartościowe i monety

po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca

4 prc. listy hipoteczne koronowe,
4½ prc. listy hipoteczne.
5 prc. listy hipoteczne premiow.
4 prc. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego.
4½ prc. listy Banku krajowego.
4 prc. listy zast. Banku krajowego.
5 prc. obligacye komunalne Banku krajowego.
4½ prc. pożyczkę krajową galic.
4 prc. pożyczkę krajową galicyjską koronową.
4 prc. pożyczkę propin. galicyjską
5 prc. pożyczkę prop. bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propin. weg.
4 prc. weg. obligacye indemniz.

i wszelkie renty austryackie i węgierskie,

które to papiery kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

UWAGA. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych za zwrotem kosztów, które sam ponosi.

Krajowy Skład publiczny dla zboża i spirytusu w Krakowie.

Miesiąc lipiec 1896.

I. Zapasy i obrót. 904

Produktów	krajowych				zagranicznych			
	Zapas	Przyjęto	Wydano	Zapas	Zapas	Przyjęto	Wydano	Zapas
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego
	zboża metrycznych centnarów; spirytusu hektolitrów a 100%							
Pszenicy	930·26	—	930·26	—	527·01	162·35	348·87	340·49
Żyta	1100·67	63·09	1163·76	—	—	218·65	98·65	120·00
Jęczmienia	591·51	5·00	443·60	152·91	0·65	180·68	—	181·33
Owsa	236·60	—	161·52	75·08	—	—	—	—
Grochu	434·62	1150·61	1165·16	420·07	352·00	102·24	221·09	233·15
Bobu i fasoli	560·22	73·48	120·06	513·64	166·64	232·53	207·16	192·00
Rzepaku	14·36	—	4·04	10·32	13·60	—	—	13·60
Wyki	40·76	—	38·66	2·10	733·14	108·50	221·92	618·81
Siemię lniane	—	—	—	—	—	—	—	—
Nasienie buraków	428·80	290·50	—	719·30	—	—	—	—
Mak	21·30	—	—	21·30	99·62	—	—	99·62
Koniczyny	72·14	30·29	5·00	97·43	—	—	—	—
Gorczyca	95·64	—	13·98	81·16	—	—	—	—
Różnych	1120·48	1019·53	694·27	1445·69	16·98	105·10	9·64	112·44
Ogółem	5646·71	2632·50	4740·21	3539·00	1908·64	1110·13	1107·33	1911·44
Ubezp. wartość zł.	57.082	27.630	33624	51038	13392	38245	10085	46522
Spirytusu	—	—	—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	—	—	—	—	—	—	—	—

II. Stan i obrót poświadczeń składowych i oddzielnie przeniesionych warrantów.

Na produkty	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Ściągnięto	Stan	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Ściągnięto	Stan
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego
Zboże:								
Poświadczeń składowych sztuk	32	14	16	30	8	1	2	7
Ubezp. wartość zł.	47747	15780	20730	42797	5000	600	950	4650
Oddzielnie przeniesionych warrantów sztuk	19	11	12	18	7	1	—	8
Ubezp. wartość zł.	29987	7900	13600	24287	4200	600	—	4800
Kwota zaliczona zł.	16620	4800	6270	15210	1980	300	—	2280
Spirytus:								
Poświadczeń składowych sztuk	—	—	—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	—	—	—	—	—	—	—	—
Oddzielnie przeniesionych warrantów sztuk	—	—	—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	—	—	—	—	—	—	—	—
Kwota zaliczona zł.	—	—	—	—	—	—	—	—

Krajowy Skład Publiczny w Krakowie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.